Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, piątek 19 maja 1939 Nr. 136

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„NIE PODDAMY SIĘ!"

Burzliwe demonstracje jiszuwu przeciwko „Białej Księdze"

Jerozolima, 18. 5. PAT. Dzisiaj w południe w Jerozolimie odbyła się manifestacja żydowska, wymierzona przeciwko ostatnim propozycjom brytyjskim. Pochód złożony z około 15.000 Żydów,

na którego czele szedł wielki rabin Herzog,

przeszedł ulicami żydowskiej części miasta. Niesiono liczne sztandary i transparenty z napisami:

„Nie poddamy się", „nie chcemy być mniejszością pod arabskim panowaniem" itd.

Już z samego rana na ulicach miasta gromadziły się liczne tłumy Żydów. Do poważniejszych starć z policją nigdzie nie doszło. Przewódcy nawoływali do utrzymania porządku i dyscypliny.

Ludność arabska, jak donosi Reuter, zachowuje się spokojnie i unika wszelkiego rodzaju manifestowania swych uczuć w związku z ogłoszeniem „Białej Księgi". Prasa arabska dotychczas nie zamieściła na ten temat komentarzy.

Rada narodowa żydowska już wczoraj ustaliła szczegóły dzisiejszej manifestacji. Zaczęła się ona odczytaniem odezwy Agencji Żydowskiej w synagogach o godz. 10 rano. W ciągu całego dnia dzisiejszego wszystkie sklepy żydowskie mają być zamknięte.

Jerozolima, 18. 5. PAT. Wczoraj w nocy po ogłoszeniu „Białej Księgi" w Jerozolimie w Tel Awiwie odbyły się manifestacje i doszło do poważnych zajść.

W Jerozolimie rzucono 5 bomb zapalających do biur urzędu imigracyjnego. Dwóch dozorców Żydów znaleziono związanych przed wejściem do gmachu urzędu, który wrótce stanął w płomieniach.

W Tel Awiwie około 2000 manifestantów żydowskich napłynęło do dzielnicy, gdzie znajdują się gmachy i urzędy państwowe.

Manifestanci zniszczyli wewnętrzne urządzenia biur, podpalając je.

Jeden z policjantów żydowskich jest poważnie ranny, z tłumu dano szereg strzałów w chwili, gdy policjanci usiłowali za pomocą pałek rozpędzić demonstrantów.

W chwili nadawania tekstu „Białej Księgi", przewody radiostacji zostały uszkodzone i emisja została przerwana.

Radiostacja znajduje się w odległości 20 km na północ od Jerozolimy. Tekst „Białej Księgi" został nadany po naprawieniu uszkodzeń z przeszło godzinnym opóźnieniem.

Wszystkie odłamy jiszuwu skupiają się pod sztandarem narodowym!

Jerozolima, 18. 5. ŻAT. Jak we wszystkich miastach i koloniach żydowskich tak też i w żydowskiej Jerozolimie ustała dziś wszelka praca w fabrykach, warsztatach, biurach i sklepach. Szkoły były zamknięte, we wszystkich synagogach, teatrach i kinach odbyły się

wielkie zgromadzenia protestacyjne,

na których odczytano deklarację Waad Haleumi przeciwko zapowiedzianej polityce angielskiej w Palestynie. Po zebraniach w lokalach zamkniętych uformował się

olbrzymi pochód uliczny,

w którym wzięła udział cała ludność żydowska Jerozolimy. Komunikat policyjny ocenia liczbę uczestników pochodu na 40.000. Pochód wyglądał imponująco. Wszystkie chodniki, dachy, balkony i okna były gęsto obsadzone przy patrzącymi się demonstracji. Demonstracja minęła w całkowitym spokoju zgodnie z ustalonym programem. Nad pochodem

czuwała wyłącznie żydowska policja służby pomocniczej.

W pochodzie noszono tylko sztandary biało-niebieskie, legioniści żydowscy nie nosili sztandarów angielskich, zaś Histadrut wystąpił bez sztandarów czerwonych. Transparenty były opatrzone w takie napisy jak: „Jeżeli cię zapomnę Jerozolimo, niech uschnie moja prawica" oraz w inne wersety Biblii, deklarujące przywiązanie do Ziemi Świętej. Legioniści nosili transparenty z napisami:

„Nasi towarzysze życie oddali za deklarację Balfoura, my oddamy życie za jej wykonanie".

Na licznych transparentach widniały napisy: „Będziemy w dalszym ciągu przybywać do Palestyny i zwyciężymy"

Studenci hajfscy spalili „Białą Księgę"

Jerozolima, 18. 5. ŻAT. Zarząd Gminy Żydowskiej w Hajfie wystosował dziś do Wysokiego Komisarza depeszę treści następującej: „W imieniu 55.000 Żydów w Hajfie, większości mieszkańców naszego miasta

o d r z u c a m y dokument bezwstydnej nielegalnej polityki.

Rezygnując z mandatu władza mandatowa traci prawo rządzenia tym krajem. Wszystkie stypulacje „Białej Księgi" są nielegalne. Apelujemy do parlamentu brytyjskiego, aby przez odrzucenie tej polityki

przywrócił honor narodu angielskiego.

Nie będzie zrealizowana ta polityka, która skazuje uchodźców na powrót na pełne morze lub do obozów koncentracyjnych. NIGDY NIE ZGODZIMY SIĘ NA STATUT MNIEJSZOŚCIOWY W NASZYM WŁASNYM KRAJU!

W nocy studenci szkoły technicznej w Hajfie, zebrani na dziedzińcu szkoły, przy dźwiękach Hatikwy spalili na stosie „Białą Księgę".

Liga Narodów nie zatwierdzi nowej polityki palestyńskiej

WARSZAWA, 18. 5. (A) Z WASZYNGTONU DONOSZĄ: W PODSEKRETARIACIE STANU DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH OŚWIADCZONO DELEGACJI ŻYDOWSKIEJ, ŻE ISTNIEJE NADZIEJA, IŻ RADA LIGI NARODÓW NIE ZATWIERDZI NOWEJ POLITYKI PALESTYŃSKIEJ, OPARTEJ NA „BIAŁEJ KSIĘDZE" I ZAŻĄDA OD RZĄDU ANGIELSKIEGO KONTYNUOWANIA POLITYKI W MYŚL ZASAD MANDATU PALESTYŃSKIEGO.

Nie zgnębi nas ten cios!

Odezwa Agencji Żydowskiej do narodu żydowskiego i opinii świata

Jerozolima 18. 5. Natychmiast po ogłoszeniu Białej Księgi Egzekutywa Agencji Żydowskiej wydała następującą odezwę do całego narodu żydowskiego:

1) Nowa polityka rządu angielskiego odmawia narodowi żydowskiemu prawa do odbudowy Siedziby Narodowej w kraju jego Ojców. Nowa polityka oddaje władzę w Palestynie w ręce większości arabskiej, wydaje ludność żydowską w Palestynie na łaskę tej większości, postanawia wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny z chwilą, gdy Żydzi będą stanowili jedną trzecią część ogółu ludności kraju, stwierdzając tym samym terytorialne ghetto dla Żydów w ich własnej ojczyźnie.

2) Nowa polityka rządu angielskiego sprzeniewierza się przyrzeczeniom Wielkiej Brytanii, wydając Żydów w ręce terrorystów arabskich. Polityka ta wydaje przyjaciół Wielkiej Brytanii w ręce tych, którzy ją zwalczają. Taka polityka prowadzi do całkowitego rozłamu między Żydami a Arabami, niszcząc wszelkie widoki pokoju w Palestynie. Jest to polityka, której naród żydowski nigdy się nie podda; nowo ogłoszony reżim pozbawiony jest wszelkich moralnych podstaw i pozostaje w sprzeczności z prawem międzynarodowym. Reżim ten może powstać i utrzymywać się jedynie siłą i przemocą.

3) Naród żydowski uważa tę linię polityczną za złamanie uroczystych obietnic, udzielonych mu przez Wielką Brytanię, w obliczu całego świata kulturalnego. W sprawozdaniu Komisji Królewskiej oświadczono, że „Komisja jest przekonana, iż rząd arabski w Palestynie oznacza unicestwienie wszelkich wysiłków i ideałów żydowskich i zamianę Żydowskiej Siedziby Narodowej w ciasne, niebezpieczne ghetto. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że Żydzi raczej podejmą walkę, aniżeli mieliby poddać się rządowi arabskiemu. Tłumienie żydowskiego powstania, skierowanego przeciwko polityce brytyjskiej, jest zadaniem równie niemiłym, jak represje, stosowane przeciwko powstańcom arabskim". Rząd angielski — głosi w dalszym ciągu odezwa — nie liczył się jednak z tym ostrzeżeniem Komisji Królewskiej.

4) Nie ma konfliktu pomiędzy Narodem żydowskim a narodem arabskim. Żydowskie dzieło odbudowy Palestyny nie miało niekorzystnego wpływu na życie i dobrobyt ludności arabskiej. Arabowie nie są pozbawieni ziemi lub ojczyzny, tak jak Żydzi; nie odczuwają niedoli emigracyjnej. Z kolonizacji żydowskiej w Palestynie korzystał cały kraj i wszyscy jego mieszkańcy. Podobnie jak Deklaracja Balfoura przyczyniła się do zwycięstwa Anglii w wojnie światowej, tak też przyczyniła się ona — co zostało wykazane przez Komisję Królewską — do odzyskania wolności narodów arabskich. Naród żydowski okazał wolę porozumienia nawet w latach niepokoju. Żydzi w Palestynie wytrwali próbę i nie odpowiedzieli odwetem na arabskie czyny przemocy, z drugiej strony jednak nigdy nie poddali się terrorowi i nigdy w dalszym ciągu mu się nie poddadzą, nawet z chwilą, gdy władza mandatowa postanowiła wynagrodzić terrorystów, niszcząc żydowską Siedzibę Narodową.

5) Nowa angielska polityka w Palestynie została proklamowana w najbardziej ponurym okresie dziejów żydowskich. W takiej chwili rząd brytyjski zaproponował odebranie Żydom ich ostatniej nadziei, zamykając drogę do naszego kraju ojczystego. Jest to okrutny cios, który jest tym straszniejszy, że pochodzi z ręki rządu potężnego narodu, który udzielił pomocy Żydom, narodu, którego pozycja światowa opiera się na moralnym autorytecie i międzynarodowym zaufaniu. Cios ten nie zgnębi jednak narodu żydowskiego. Historyczny związek narodu żydowskiego z Palestyną nie zostanie unicestwiony. Żydzi nigdy nie zgodzą się na zamknięcie bram Palestyny, nie dopuszczą również nigdy do tego, aby Żydowska Siedziba Narodowa zamieniona została w ghetto.

Żydowscy chalucim, którzy w ciągu trzech ostatnich pokoleń wykazali swój entuzjazm i zapał w odbudowie zaniedbanego kraju, teraz wykażą taką samą siłę, broniąc żydowskiej imigracji, Żydowskiej Siedziby Narodowej i żydowskiej wolności.

Nie ustaniemy w walce, nie cofniemy się przed żadną ofiarą

Warszawa, 18. 5. (A). Społeczeństwo żydowskie Warszawy znajduje się pod przytłaczającym wrażeniem „Białej Księgi". Czynione są przygotowania, aby proklamowany na poniedziałek strajk protestacyjny wypadł imponująco. W myśl odezwy i okólników komitetu koordynacyjnego, reprezentującego wszystkie ugrupowania syjonistyczne, sklepy żydowskie w całym kraju będą zamknięte w poniedziałek od 2—4 popołudniu. Również komitet centralny Agudy wydał odezwę o solidaryzowanie się z proklamowanym strajkiem.

Na adres komitetu koordynacyjnego nadeszła dziś depesza Egzekutywy Syjonistycznej, wzywająca żydostwo polskie do nietracenia otuchy i wiary w ostateczne zwycięstwo sprawy syjonistycznej. Egzekutywa wzywa masy syjonistyczne w Polsce do wyrażenia swego protestu na zgromadzeniach i wiecach publicznych. „Pamiętajcie, syjoniści w Polsce — kończy się depesza — nie ustaniemy w walce, nie cofniemy się przed żadną ofiarą. Nie zrzekniemy się nigdy naszych praw do Palestyny!".

Negatywne stanowisko państw arabskich wobec „Białej Księgi"

Kair, 18. 5. ŻAT. Premier Machmud Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że ponieważ rząd brytyjski nie zaakceptował propozycji państw arabskich w kwestii Palestyny, państwa te nie będą doradzały Arabom palestyńskim współpracy z Anglią na zasadzie polityki „Białej Księgi" z 17 maja.

Katastrofa kolejowa pod Gdańskiem

Wykoleił się pociąg pospieszny Warszawa — Gdynia

Warszawa, 18. 5. PAT. Dziś 18 bm. około godz. 7-ej rano w pobliżu stacji kolejowej Gdańsk w pociągu pospiesznym, idącym z Warszawy do Gdyni wykoleił się parowóz i kilka wagonów. W wyniku wypadku został ranny maszynista i palacz oraz kontuzjowanych 3 konduktorów.

Nikt z pasażerów obrażeń nie odniósł. Przerwa w ruchu wskutek zatarasowania toru trwała kilka godzin. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, winę wypadku ponosi maszynista, który przy mijaniu zwrotnicy prowadził pociąg ze zbyt dużą szybkością.

Podróż monarchy angielskiego po Kanadzie

Quebec, 18. 5. (R) Dzisiaj rano o godz. 9.15 król Jerzy i królowa Elżbieta udali się do Montrealu. Pobyt ich w Quebec zakończył wielki bankiet w pałacu Fontenac, który przeciągnął się do późnej godziny w nocy.

Ponowna eksplozja w arsenale angielskim

Londyn, 18. 5. (R). Dzisiaj rano o godz. 9 w arsenale w Woolwich wydarzyła się ponowna eksplozja. 7 osób utraciło życie. Ofiarami wypadku są uczniowie ze szkoły wojskowej w Woolwich. W chwili eksplozji znajdowali się oni w pobliżu działa, w którym wybuchł pocisk.

Dalsze prześladowania katolików w Niemczech

(Specjalna służba polityczna „N. Dziennika")

Rzym, 18. 5. (P). Organ Watykanu „Osservatore Romano" ogłasza list pasterski biskupa berlińskiego Preysinga, w którym biskup zakłada nowy uroczysty protest przeciwko zamknięciu szkoły katolickiej w jego diecezji, co nastąpiło na mocy ostatnio wydanego zarządzenia władz.

Biskup von Preysing zaznacza, że począwszy od świąt Wielkiej Nocy, w licznych miejscowościach Brandenburgii nastąpiło zamknięcie szkół parafialnych. W ten sposób władze niemieckie dążą do zredukowania względnie nawet do kompletnego zlikwidowania wszelkich zakładów wychowawczych, pozostających pod wpływem episkopatu katolickiego.

Arab skazany na śmierć

Haifa, 18. 5. PAT. Trybunał wojskowy w Nazarecie skazał na śmierć Araba, przy którym znaleziono podczas rewizji pistolet automatyczny.

Biała Księga sprzeczna z mandatem!

Labour Party, partia liberalna oraz wielu konserwatystów wystąpi w Izbie Gmin przeciwko nowej polityce

LONDYN, 18. 5. PAT. W ZWIĄZKU Z PONIEDZIAŁKOWĄ DEBATĄ PALESTYŃSKĄ W IZBIE GMIN, W TOKU KTÓREJ RZĄD DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE APROBATY POLITYKI WYRAŻONEJ W OGŁOSZONEJ WCZORAJ BIAŁEJ KSIĘDZE RZĄDOWEJ, LABOUR PARTY POSTANOWIŁA WYSUNĄĆ WNIOSEK PRZECIWNY, W KTÓRYM TWIERDZĄC, ŻE PROPOZYCJE RZĄDOWE DOTYCZĄCE PALESTYNY SPRZECZNE SĄ Z LITERĄ I DUCHEM MANDATU I NIE MOGĄ ZAPEWNIĆ PALESTYNIE POKOJOWEGO I POMYŚLNEGO ROZWOJU, DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE, ABY PARLAMENT NIE PRZESĄDZAŁ POLITYKI PALESTYŃSKIEJ, DOPÓKI STAŁA KOMISJA MANDATOWA LIGI NARODÓW NIE ROZWAŻY PROPOZYCYJ RZĄDOWYCH. OPOZYCJA LIBERALNA MA POPRZEĆ WNIOSEK LABOUR PARTY, PONADTO ZAŚ ANALOGICZNY WNIOSEK WYŁONIONY BĘDZIE PRZEZ NIEKTÓRYCH POSŁÓW KONSERWATYSTÓW Z POSŁEM CAZALETEM NA CZELE.

Flaga żydowska na Uniwersytecie Hebrajskim opuszczona do połowy masztu

Rejestracja żydowskich sił narodowych

Londyn, 18. 5. PAT. W Jerozolimie, na gmachu Uniwersytetu Hebrajskiego wywieszono dzisiaj flagę syjonistyczną, opuszczoną do połowy masztu. Tłumy zebrane przed gmachem Uniwersytetu śpiewały hymn żydowski oraz ustępy z Psalmów. Pod Murem Płaczu Żydzi opłakiwali „trzecie zburzenie świątyni.“

W Haifie, wobec 6 tys. Żydów spalono symboliczną Białą Księgę.

Cały dzień dzisiejszy na polecenie rabinów Żydzi ortodoksi spędzili poszcząc. Dziś po południu przystąpiono w Palestynie do rejestracji „narodowych sił“ zarządzonej przez Żydowską Radę Narodową. Rejestracja ta obejmie wszystkich Żydów obojga płci w wieku od lat 18 do 35.

Prez. Weizmann przemawia w gmachu Izby Gmin

Londyn, 18. 5. PAT. Prezydent Wszechświatowej Organizacji Syjonistycznej i przewodniczący Agencji Żydowskiej dla Palestyny dr Weizmann przemawiał dzisiaj wieczorem na zebraniu posłów Izby Gmin ze wszystkich stronnictw w gmachu parlamentu na temat propozycyj rządowych. Dr Weizmann oświadczył, że

projekt rządowy jest dla Żydów nie do przyjęcia.

Parlamentarny komitet arabski odbył dziś również posiedzenie i rozważając propozycje rządowe członkowie izby, życzliwi Arabom, wyrażali obawy, że utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego może ulec nieograniczonej zwłoce wskutek braku współpracy ze strony mniejszości żydowskiej w Palestynie, co doprowadzić może do zaprzeczenia uznanych obecnie praw i aspiracyj Arabów. Postanowiono, iż członkowie parlamentarnego komitetu arabskiego domagać się będą od rządu zapewnienia, iż brak współpracy ze strony Żydów nie doprowadzi do nieograniczonej zwłoki w utworzeniu nowego państwa palestyńskiego.

* * *

Londyn, 18. 5. ŻAT. Na konferencji angielskiej Federacji Syjonistycznej dr Weilzmann w przemówieniu ostro zaatakował Białą Księgę. Dr Weizmann zaznaczył, że Biała Księga pozbawia Żydów prawa powrotu do Palestyny. Nowa polityka angielska koliduje z zasadami postępu. Ustępstwa dla ekstremistów arabskich nie dadzą żadnych pozytywnych wyników. Żydzi tej polityki nie zaakceptują i będą ją zwalczać z całą stanowczością.

Przebieg antyangielskich manifestacyj w miastach palestyńskich

Starcia z policją. -- Wielu rannych i pobitych

Jerozolima, 18. 5. ŻAT. Cały jiszuw znajduje się pod wstrząsającym wrażeniem dzisiejszych burzliwych wypadków w Jerozolimie. Tłum złożony z 10 tysięcy osób zgromadził się w ulicy Jafskiej w Jerozolimie i obrzucił kamieniami gmach rządowy. Doszło do starcia z policją. Demonstranci zaatakowali ponownie gmach rządowy. Zawezwane posiłki policji natarły na tłum i w wyniku starcia było wielu rannych i pobitych których liczbę szacuje się na blisko 200.

Na placu Syjonskm rozegrała się formalna bitwa między demonstrantami a policją. Policja usiłowała rozproszyć tłum, który się jednak ponownie gromadził. Policja przystąpiła wówczas do budowy barykad i zasieków z drutów kolczastych przy ulicy Jafskiej. Tłum znów zaatakował gmach rządowy, zdemolował wejście, a następnie zdemolował sąsiednią restaurację niemiecką. 85-ciu rannych, w tym wielu ciężko rannych wywieziono dziś do szpitala Hadassy w Jerozolimie. Dalszych 20-tu rannych, w tym wiele kobiet i dzieci umieszczono w innych szpitalach. W mieście słychać było turkot karabinów maszynowych, do tej pory jednak nie ustalono, w jakich okolicznościach się to stało. Podczas starć dwóch angielskich policjantów odniosło rany.

* * *

Tel Awiw, 18. 5. ŻAT. W Tel Awiwie odbyła się dziś olbrzymia manifestacja na stadionie z udziałem 80.000 osób. Ulica przeciągnął następnie pochód, który trwał trzy godziny i miał długości 5 mil angielskich. Podczas manifestacji wygłoszono szereg przemówień, ostro krytykując Białą Księgę i politykę palestyńską rządu brytyjskiego.

Analogiczne manifestacje odbyły się w Haifie, Safed i Tyberiadzie.

* * *

Waszyngton, 18. 5. ŻAT. Przewodniczący amerykańskiej Organizacji Syjonistycznej dr Salomon Goldmann odbył konferencję z Cordel Hullem, którego prosił, aby prez. Roosevelt podjął w Londynie interwencję przeciwko unieważnieniu deklaracji Balfoura. Hull oświadczył, że rząd amerykański studiuje obecnie Białą Księgę i bardzo jest zaniepokojony biegiem wydarzeń.

Historyczne kpiny — ze zdrowego rozsądku

Berlin, 18. 5. (r). „Deutsche Algemeine Zeitung“ w artykule „Trzy rozbiory Prus“ wyraża ubolewanie, że propagandzie Polskiej udało się w czasie od rozbiorów do dnia dzisiejszego stworzyć w świecie przekonanie, że rozbiory Polski były polityczną i moralną zbrodnią. Tak jednak nie było (!!) W przeciwieństwie do rozbiorów Polski istotnymi zbrodniami były trzy rozbiory Prus, które miały miejsce w chwili przyłączenia Prus Królewskich do Polski w r. 1569, następnie w okresie Księstwa Warszawskiego, wreszcie w traktacie wersalskim. — Wreszcie autor stwierdza, że rola Prus w rozbiorach Polski ograniczyła się jedynie do zabrania obszarów z niemiecką (!) ludnością lub też, będących niemieckimi terenami osadniczymi. Trzeci zaś rozbiór został narzucony Prusom przez rozwój wydarzeń (!).

——oo——

Grecja powołuje podoficerów marynarki

Ateny, 18. 5. (R). Rozporządzeniem ministra marynarki powołani zostali na dwumiesięczne ćwiczenia wojskowe podoficerowie marynarki wojennej, posiadający wykształcenie techniczne, a należący do roczników 23 i 37.

——oo——

Knują wszędzie...

Praga, 18. 5. PAT. Odbyło się tu pierwsze wielkie zebranie partii narodowo-socjalistycznej w Czechach i Morawach, poświęcone sprawom rozwoju niemczyzny na tych ziemiach.

Meksyk, 18. 5. PAT. Baron von Collenberg poseł niemiecki w Meksyku, wyjechał do Nowego Jorku, gdzie odbyć się ma konferencja przedstawicieli dyplomatycznych Rzeszy w Ameryce środkowej.

PRZEGLĄD PRASY

Plan Hitlera

Na temat planów Hitlera krążą rozmaite wersje. „I. K. C.“ cytuje nowy głos b. prezydenta senatu W. M. Gdańska Rauschninga, który przewiduje akcje prowokacyjne na terenie Gdańska ze strony bojówek hitlerowskich. Możliwe są też akty terroru i sabotażu.

O ile Polska nie zareaguje na powyższe akty terroru i nie przywróci sama porządku, do czego jest obowiązana statutowo, wówczas propaganda niemiecka rozgłosi, że Polska pogwałciła statut W. Miasta, a Hitler wykorzysta to dla rozpętania wśród Niemców entuzjazmu potrzebnego dla wywołania konfliktu z Polską.

O ile natomiast Polska wkroczy do Gdańska, w takim razie hitlerowcy gdańscy rozgłoszą, że Gdańsk padł ofiarą agresji. Wystarczy, aby się polała krew i aby w Gdańsku trwały walki choćby przez kilka godzin, a Niemcy puszczą w świat wiadomość o konieczności „przyjścia Gdańskowi z pomocą“, licząc na to, że wypadek tego rodzaju spowoduje rozdwojenie opinii publicznej na Zachodzie.

Autor artykułu, znający doskonale metody narodowych socjalistów ostrzega, że nie cofną się oni przed niczym i że można też oczekiwać takich aktów prowokacyj, jak podpalań i niszczenia wielkich budynków w Gdańsku po to, aby zrzucić następnie odpowiedzialność na Polaków.

Przygotowania

Zdaniem „Głosu Narodu“ niemieckie czynniki polityczne były zaskoczone postawą Polski wobec żądań niemieckich:

Gdyby Hitler był liczył się z takim obrotem sprawy, byłby się do niego przygotował i byłby się o wzięcie Gdańska siłą pokusił. Skoro tego nie zrobił, to najwidoczniej dlatego, że nie był na taką reakcję Polski i Europy przygotowany. Dlatego nie nastąpiło zajęcie Gdańska.

Ale z tego nie wynika, by obecny „spokój“ oznaczał rezygnację Hitlera z tego pięknego miasta. Wprost przeciwnie! Hitler przerwał swoją zdobywczą akcję, by się lepiej przygotować do następnego uderzenia. Może nie koniecznie o Gdańsk! Może na innym punkcie granicy polskiej... Pierwsze dwa tygodnie upłynęły mu na cichych, dyskretnych przygotowaniach.

Co oznacza pauza?

„Ekspress Poranny“ zwraca uwagę na chwilową pauzę w akcji hitlerowskiej:

Pauza w groźbach jest rzeczą zrozumiałą. Niemcy przekonały się, że „trąby jerychońskie“ propagandy niemieckiej nie są już w stanie obalić żadnych słupów granicznych. Poniosły klęsk bez liku od Skandynawii po Dardanele, od Tokio po Burgos. Włoski sojusznik trzyma je mocno :za rękę, wołając wszystko pięknie, ale wojować z całym światem nie chcemy.

Jednym słowem straszenie wojną skończyło się.

Nie chcą jednak Niemcy wyciągnąć stąd wniosków i wyrzekając się planów hegemonii i podbojów, zdecydowanie wkroczyć na drogę współpracy. Próbują więc to wzbudzać litość, to usypiać odporność, to siać dywersję; a wszystko, aby zmęczyć inne narody.

Prędzej czy później będą jednak musieli przekonać się, że i ta taktyka zawodzi. Świat zna już na pamięć wszystkie te chwyty propagandy niemieckiej, zmylić się nie da.

A jeśli chodzi o „zmęczenie“ — to widać je tylko... w Niemczech... Tylko tam trzeba ludność wszelkimi sposobami podnosić na duchu.

Logika

„Republika“ omawia katastrofalną sytuację gospodarczą Trzeciej Rzeszy i wywodzi:

Czy z takim zapleczem gospodarczym można rozpocząć wojnę?

To jest pytanie, na które każdy myślący człowiek musiałby odpowiedzieć:

— Nie! To byłoby szaleństwo. Nawet w gospodarce przymusowej i z góry nastawionej na wojnę, rozpoczęcie działań wojennych wywołuje taki wstrząs, że w Niemczech wszystko musiałoby się rozlecieć...

To jest prawda. Chodzi tylko o to, w jakim stopniu dzisiaj operuje się w Niemczech logiką w ogóle... Nie mamy pod tym względem żadnych złudzeń... Mamy natomiast nadzieję, że i instynkt samozachowawczy sprawnie działa nawet w umysłowościach bardzo prymitywnych...

To jest ów jedyny cienki włosek, na którym wisi pokój w Europie...

„Sielanka“ włosko-niemiecka

„Kurier Polski“ przytacza szereg obrazków na temat stosunków włosko-niemieckich:

Również stosunki pomiędzy oficerami włoskimi i niemieckimi dalekie są od sielanki.

Podczas obiadu w restauracji Excelsior w Rzymie, przy wspólnym stole znalazło się kilkunastu oficerów włoskich i niemieckich. Powoli rozwijała się dyskusja na temat wzajemnych stosunków państw „osi“. Jeden z Niemców odezwał się:

— Nie wszystko jeszcze w naszych stosunkach jest idealne, ale gdy Święte Cesarstwo rzymsko-germańskie zostanie odbudowane myśl życzeń führera...

Jeden z włoskich oficerów zbladł, bez jednego słowa chwycił są nogę stołu i silnym ruchem wywrócił go na oficerów niemieckich.

We włoskich kołach oficjalnych panuje niezadowolenie z mieszania się Niemców do wszystkich dziedzin życia politycznego i wojskowego Włoch. Tu też należy szukać przyczyny, że pewne plany natury bardzo delikatnej przedostały się do wiadomości publicznej.

Dla charakterystyki metod niemieckich warto przytoczyć znamienny objaw „serdeczności“ w stosunku do przyjaciela po drugiej stronie „osi“.

Po zajęciu Czechosłowacji, Niemcy oddali Włochom część materiału wojennego, zrabowanego Czechom. Materiał ten złożony został w Verceli. Otóż od kilku dni, na rozkaz generała Bodenschatza wywozi się tę broń w kierunku... linii Zygfryda. Zaskoczeni tym Włosi otrzymali od niemieckiego generała pocieszającą odpowiedź:

— Niemcy i Włochy tak ściśle są ze sobą związane, że to, co należy do jednych, jest również własnością drugich...

Niezwykle „wzruszający“ argument... odbierania podarunków.

W odpowiedzi na Białą Księgę - koncentracja sił narodowych pod sztandarem niebiesko-białym! WYKUPUJCIE SZEKEL!!!

Protektorzy niemieccy w Czechach kłócą się między sobą

Członkowie S. A. wysłani do obozów koncentracyjnych

Paryż, 18. 5. (P) Na łamach „Temps“ ukazała się dłuższa korespondencja z Pragi, z której wynika, że na terenie protektoratu Czech i Moraw panuje w tej chwili zupełny chaos i bezprawie. Kraj jest systematycznie ogałacany z wszystkich swych bogactw. Istnieją obok siebie dwa równorzędne aparaty administracyjne, czeski i niemiecki, których zarządzenia często kolidują między sobą tak, że nikt nie wie, kogo należy słuchać.

Stan, wytworzony w protektoracie da się określić jako „vacuum iuris“. Niezgoda panuje nie tylko między Czechami i Niemcami, ale także w obozie samych Niemców. Wybuchają ciągłe niesnaski i tarcia między administracją cywilną, na której czele stoi protektor von Neurath, a Gestapo i oddziałami szturmowymi. Ostatnio doszło do tego, że niektórzy wybitni członkowie S. A. i S. S. zostali aresztowani, poczym część odesłano do Niemiec na ich poprzednie stanowiska, innych zaś umieszczono w obozach koncentracyjnych.

Należy zaznaczyć, że na wezwanie władz okupacyjnych, aby młodzież czeska rejestrowała się i wstępowała do organizacji Hitlerjugend, odpowiedziało zaledwie 120 młodzieńców.

Czy lord Halifax wyjedzie do Moskwy?

Londyn, 18. 5. (P) Wiadomość o tym, że na sesję Ligi Narodów w Genewie nie przybędzie wicekomisarz dla spraw zagranicznych, Patiomkin omawiana jest żywo przez sfery dziennikarskie Wielkiej Brytanii. „Daily Express“ donosi, że nowa odpowiedź rządu angielskiego na notę sowiecką wręczona zostanie wkrótce przez ambasadora Seedsa przy czym ambasador angielski w Moskwie wyrazi ubolewanie swego rządu, że lord Halifax nie będzie miał w Genewie sposobności omówienia aktualnych zagadnień z Patiomkinem.

W związku z tym uważa „Daily Telegraph“, że Rosja chciałaby nakłonić rząd angielski, by wysłała lorda Halifaxa do Moskwy. Sowiety bowiem dbają obecnie o to, aby na nowo zająć czołowe miejsce w rzędzie mocarstw europejskich. Rosyjskie koła miarodajne podkreślają, że podczas ostatniego kryzysu we wrześniu ub. roku Rosja uważała za stosowne wysłać do Genewy swego ministra spraw zagranicznych Litwinowa, natomiast lord Halifax do Genewy nie przybył. Obecnie przez niewysyłanie na sesję Ligi Narodów Mołotowa ani Patiomkina, Kreml chce Anglii dać do zrozumienia, że oczekuje jakiegoś wymownego gestu z jej strony. Takim gestem mógłby być wyjazd lorda Halifaxa do Moskwy.

Min. Markowicz — do Londynu?

Paryż, 18. 5. (P). Jak donosi „Figaro“, minister spraw zagranicznych Jugosławii Markowicz, wybierze się w najbliższym czasie z wizytą do Londynu. Ze względu na wysiłki, czynione ostatnio ze strony państw osi, w kierunku pozyskania Jugosławii wiadomość o możliwej wizycie min. Markowicza w Londynie wywołała w kołach politycznych zrozumiałe zainteresowanie.

Niemcy zerwą stosunki dyplomatyczne z Turcją?

Paryż, 18. 5. (P). Agencja „Radio“ donosi z Berlina, że władze niemieckie rozważają obecnie środki, którymi należałoby odpowiedzieć na „zdradę“ Turcji. Rząd Rzeszy chce bowiem drogą czynów dowieść, jak dalece został zaskoczony przez zawarcie układu między Turcją a Anglią. Jakkolwiek powrót Papena do Berlina tłumaczony jest przez sfery oficjalne jako rzecz zupełnie naturalna, spowodowana koniecznością złożenia raportu przez ambasadora niemieckiego w Turcji, to jednak mówi się bardzo poważnie o tym, że Niemcy zastanawiają się nawet nad możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych z Ankarą.

Naród żydowski odrzuca Białą Księgę!

Imponująca manifestacja protestacyjna żydostwa krakowskiego

KRAKÓW, 19 maja

Wczoraj, w dniu rozpoczęcia strajku generalnego w Palestynie w związku z ogłoszeniem Białej Księgi, odbyło się na boisku „Makkabi" imponujące zgromadzenie manifestacyjne żydostwa krakowskiego przy udziale wielotysięcznych tłumów. Zgromadzenie zwołane zostało z inicjatywy Reprezentacji Organizacji Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny.

Na boisku Makkabi widniały liczne transparenty i chorągwie niebiesko-białe, a nad samą trybuną zawieszona była ogromna mapa Palestyny. Na trybunie zasiedli reprezentanci wszystkich ugrupowań syjonistycznych, jak również przedstawiciele żydostwa ortodoksyjnego z rabinem Spirą na czele, Po wmaszerowaniu licznych oddziałów organizacji młodzieży ze sztandarami, głos zabrał

poseł dr Ignacy Schwarzbart.

— Dzisiejsza manifestacja — wywodził mowca — nie jest manifestacją żałobną, lecz manifestacją siły i niezłomnej woli społeczeństwa żydowskiego. Dnia 2. XI. 1917 r. Anglia dała nam naszą magna charta, deklarację Balfoura. Jak na wezwanie, po tysiącach lat naród żydowski staną do pracy nad odbudową Palestyny, wkładał w nią swe najlepsze siły, nie szczędząc pieniędzy i ofiar krwi i mienia. To, co zrobił naród żydowski w ciągu 20 lat w Palestynie

jest prawdziwym cudem,

albowiem nigdy jeszcze naród, nie żyjący na własnej ziemi i rozproszony po całym świecie, nie zabrał się do odbudowy swego państwa. Zamieniliśmy pustynny kraj w kwitnący ogród, ożywiliśmy piaski, wyczarowując na nich przepiękne osiedla. Dzisiaj jednak, po 20-tu latach pracy w Palestynie, Anglia pod wpływem sytuacji międzynarodowej, nie pod wpływem a n t y s e m i t y z m u, podjęła krok

który naród żydowski odrzuca jako zbrodnię.

Tysiące lat wstecz Bóg i Opatrzność złączyły nas nierozerwalnymi węzłami z Palestyną.

W tej właśnie chwili — ciągnie dalej mowca — gdy przemawiam do was, w Palestynie od Dan do Berszewa naród żydowski gromadzi się, celem wyrażenia swego protestu. Od początku królestwa żydowskiego, aż do zburzenia Świątyni, po przez martyrologię wieków, bracia nasi stoją na północy, na południu, na wschodzie i na zachodzie Palestyny, podnosząc pięści do walki zbrojnej o Erec Israel. Bracia nasi, stojący na posterunku pytają, jak golus odpowie na ogłoszenie Białej Księgi. Albowiem jedynie

czynem, pracą, ofiarnością i męstwem mimo wszystko odbudujemy Palestynę.

Syjonizm nie rozpoczął się dzisiaj, a jeśli są tacy, którzy mówią o kresie syjonizmu, to niechaj zdrajcy ci wiedzą, że dopiero teraz wejdzie on w swój okres bohaterski. Fenicjanie, helleniści, krzyżowcy, Arabowie, Turcy ojczyzny naszej nam nie odebrali, Anglia też nie weźmie nam Erec. Jeżeli nie wolno będzie imigrować do Palestyny drogą legalną,

pódziemy mimo wszystko i wbrew wszystkiemu nielegalnie (burzliwe oklaski).

Nie ma „nielegalnej" aliji, gdy do kraju Biblii powraca naród Biblii.

Biała Księga wyznacza 10-letni okres przejściowy,

zapał całego narodu potrafi jednak wiele zmienić w ciągu tak długiego okresu czasu.

Erec była, jest i będzie żydowską. Dopiero w dniu, kiedy zginie ostatni Żyd na całym świecie. Palestyna przestanie być żydowska. My przetrwaliśmy stosy i całopalenia, szliśmy z pieśnią na ustach w ogień, ginęliśmy za naszą wiarę ze słowami „Szma Israel" na ustach. Nie traćmy więc nadziei! Młodzież nasza

krwią i życiem swym budować będzie dalej Palestynę.

W tej chwili — kończy mówca w podniosłym nastroju — ślubujemy wobec Boga, wobec narodu żydowskiego i całego świata, że

nigdy nie zapomnimy o Erec!

Gdy zapomnę Cię, Jeruzalem, niechaj uschnie ma prawica! Zaintonujmy naszą pieśń nadziei, Hatikwę, która popłynie hen, daleko do Gór Judei (zgromadzeni śpiewają Hatikwę).

Po odśpiewaniu Hatikwy, przed trybuną przedefilowały dziarskie oddziały wszystkich organizacyj młodzieży syjonistycznej w Krakowie ze sztandarami. Dzielna postawa naszej młodzieży wywoływała raz po raz burzliwe oklaski zgromadzonych.

W dalszym ciągu głos zabrał przedstawiciel Agudy

RADCA F. STEMPEL.

W tej chwili — oświadcza mówca — nadeszła zła wieść z Londynu. Naród żydowski był wdzięczny Anglii że pozwoliła nam na odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej. Wierzyliśmy zawsze że na Anglii się nie zawiedziemy, niestety jednak nastąpiło rozczarowanie. Nie należy jednak z powodu ogłoszenia Białej Księgi, która jest dla nas raczej Czarną Księgą, popadać w zwątpienie. Nasze obietnice powrotu do Palestyny opierały się na słowach Boga i Jego proroków. Nie wątpimy ani na chwilę — kończy mowca — że spełni się proroctwo Jeremiasza, mówiące o „powrocie synów do granic ojczystych".

Imieniem Poalej-Syjonu głos zabrał

P. M. BORUCHOWICZ,

który wywodził: Gdy myślimy o Białej Księdze, która stanie się czarną plamą na honorze Anglii, wówczas przypominamy sobie, że enuncjacje polityczne są zupełnie bezwartościowe. Jedynym wartościowym i twórczym czynnikiem w odbudowie Palestyny to praca żydowskiej awangardy chalucowej i żydowskiego świata robotniczego w Erec. Dziś na całym świecie stoją naprzeciwko siebie dwie barykady: barykada zła i sprawiedliwości. Palestyna musi zwyciężyć, albowiem stoi po stronie barykady, symbolizującej sprawiedliwość. Żydowska awangarda robotnicza w Erec uchwaliła, że do ostatniej kropli krwi bronić będzie niepodległości i nienaruszalności Państwa Żydowskiego. Nam Palestyna odpowiedziała plonem i żywnością odpowiedź Anglii więc jest dla nas nieobowiązującą. Dla nas Palestyna to nie sprawa koniunktury lub prosperity, lecz kraj w którym skupia się wola całego narodu żydowskiego, celem stworzenia Erec Israel, żydowskiej Palestyny. Ze wszystkich serc — kończy mowca — płynie przysięga n i e rozpaczy, lecz niezłomnej woli, przysięga, która mówi, że wytrwamy na stanowisku i Palestyny nie oddamy!

Z kolei imieniem Hitachdutu przemawia

DR. O. SPIRO.

Cały naród żydowski — wywodzi mówca — w Erec i w krajach rozproszenia przysięga uroczyście, że Biała Księga obróci się w niwecz. Nie wierzyliśmy wprawdzie, że Anglia wyda ten dokument hańby, lecz mimo to jesteśmy spokojni i patrzymy z ufnością w przyszłość. Jesteśmy spokojni dlatego, że mamy za sobą 40 lat syonizmu i walczymy o sprawiedliwość dla całego narodu, a poza tym posiadamy niezłomną wolę do życia, która nigdy nie wygaśnie. Niedola mas żydowskich na całym świecie posiada również swą wymowę. W ciągu trwania terroru arabskiego jiszuw tworzył i zakładał nowe punkty osiedleńcze, nie obawiając się żadnej siły. Jesteśmy wreszcie spokojni — kończy mówca — dlatego, że za sobą mamy karne szeregi syjonistyczne. Pamiętajmy o tym, zwłaszcza podczas trwania obecnej akcji szeklowej, że jedynie wielka i potężna Organizacja Syjonistyczna wywalczy wolność narodu.

Imieniem organizacji Mizrachi głos następnie zabrał

RADCA DR ELIASZ MARKUS,

który oświadcza m. in.:

Zebraliśmy się tutaj po to — wywodzi mówca, aby wyrazić swoje oburzenie i gniew na Anglię, która złamała swe przyrzeczenia. Już w r. 1921, za sprawą lorda Samuela, próbowano wprowadzić ograniczenia imigracyjne; potem nastąpiły Białe Księgi Churchilla i Passfielda. Jest to jeden łańcuch walki narodu o prawo do życia. Od lat walczymy bohatersko i odpieramy wszystkie zamachy gotujące się przeciw nam. To, co stworzyliśmy w Palestynie jest źródłem naszej dumy: przed 30 laty Palestyna była zupełnie opustoszała, a jiszuw liczył znikomą ilość ludzi. Teraz mamy w Palestynie jiszuw silny i potężny, Żydzi w Erec zakorzenili się i przylgnęli do ziemi ojczystej. W tym stanie rzeczy żadna deklaracja polityczna nie jest w stanie zniszczyć naszych wspaniałych zdobyczy. Ostaniemy się wbrew woli rządu angielskiego, nie dając się zepchnąć do roli mniejszości. „Biała biblioteczka" powiększyła się o jedną księgę, która jednak ani na chwilę nie powstrzyma pędu żydowskich mas do Palestyny. W chwili obecnej deklarujemy, jak niegdyś nasi bohaterowie-pionierzy Jehoszua Bin Nun i Kaleb: „Alo Naale!" — pójdziemy do Erec mimo wszystko! Jak huragan — kończy mówca, jak wzburzone morze, usuniemy wszystkie przeszkody. Pamiętajcie, że „wieczność Izraela nie zawiedzie!".

Ostatni zabiera głos imieniem Hechalucu

TOW. RUDOLF.

Naród żydowski — wywodził mówca — stoi obecnie przed ogniową próbą. Próbę tę jednak wbrew wszystkiemu przetrwamy i wyjdziemy z niej obronną ręką. Biała Księga napewno się nie ostanie. Odpowiemy na nią wzmożoną działalnością syjonistyczną, potężną akcją szeklową i akcją na rzecz wyzwolenia Galilei. Wierzymy — kończy mówca — w słuszność naszej sprawy i w nasze ostateczne zwycięstwo.

Z kolei wiceprezes Egzekutywy Syjonistycznej

MGR. L. SALPETER

odczytał rezolucję, zakładającą uroczysty protest narodu żydowskiego przeciwko jawnemu pogwałceniu deklaracji Balfoura i przeciwko próbie zdegradowania społeczeństwa żydowskiego w Palestynie do roli mniejszości. Związek historyczny narodu żydowskiego z Palestyną był jest i pozostanie niezłomny i żadna siła nie wstrzyma nas przed imigracją do Palestyny Ślubujemy wszyscy jak najuroczyściej, że będziemy walczyli do ostatniej kropli krwi o słuszne prawo do życia, o żydowską Palestynę i Państwo Żydowskie.

Rezolucja ta wśród nastroju uroczystej powagi uchwalona została jednogłośnie przez zgromadzonych.

Następnie tow. mgr. Salpeter odczytał dwa telegramy: jeden skierowany do Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej w Londynie, wyrażający pełną gotowość społeczeństwa żydowskiego do walki o nasze słuszne prawa, drugi do premiera rządu brytyjskiego Chamberlaina, zakładający stanowczy protest szerokich mas żydowskich przeciw złamaniu deklaracji Balfoura i naruszeniu obietnic, udzielonych narodowi żydowskiemu w obliczu całego świata kulturalnego.

Po odśpiewaniu „Techezakny" imponująca manifestacja protestacyjna żydostwa krakowskiego została zamknięta. (P. N.)

Lindbergh - ministrem lotnictwa?



Płk. Lindbergh przywdział na nowo swój mundur oficerski, powołany został bowiem do czynnej służby w lotnictwie wojskowym U. S. A. Podobno rząd amerykański nosi się z zamiarem utworzenia specjalnego ministerstwa lotnictwa, którego kierownictwo objąć ma ten młody amerykański bohater przestworzy. Na zdjęciu naszym płk. Lindgergh (na lewo) w mundurze — w swej maszynie.

Przemówienie Naczelnego Wodza do polskich ułanów

Ciechanów, 18. 5. PAT. Na święcie pułkowym pułku im. Marsz. Śmigłego Rydza w Ciechanowie Naczelny Wódz wygłosił następujące przemówienie:

„Ułani, ponieważ czas mi już odjeżdżać i opuścić was, chcę wam podziękować i powiedzieć wam, że mi tu między wami w dzień waszego święta pułkowego było dobrze i miło. Rzecz prosta, nie jest to moje pierwsze zetknięcie się z pułkiem. Niejednokrotnie widzieliśmy się już w rozmaitych okolicznościach, częściej w boju, niż w pokoju.

Pamiętam pułk od jego najdawniejszych czasów, gdy wasz dowódca pułku był młodszym od najmłodszego spośród was, gdy ci obecni tu najstarsi oficerowie i podoficerowie — dziś rezerwy — byli również młodszymi od najmłodszego obecnie podporucznika i najmłodszego ułana.

Ułani, mam głęboką wiarę i ufność, że gdziekolwiek i kiedykolwiek przyjdzie wam spełniać wasz obowiązek żołnierski, zawsze będziecie pamiętali o dumnej waszej tradycji, zawsze będziecie pamiętali o wielkiej przeszłości pułku, o której mówił wam wasz dzisiejszy dowódca, dowódca z czasów wojny, gdy opowiadał wam o bohaterskim epizodzie, o swoim przeżyciu, które dowodzi głębokiej, rzetelnej, żołnierskiej cnoty pułku.

Mam niezachwianą pewność, że pułk wasz będzie, jak niegdyś na wojnie, tym pułkiem, który nigdy nie zawiedzie, będzie tym pułkiem, z którego i ja będę mógł być dumny“.

List generała Tokarzewskiego do 7-letniej dziewczynki

Kalisz, 18. 5. Tyg. żydowski „Dos Naje Leben“ w Kaliszu donosi o liście, jaki otrzymała 7-letnia Pesa Rozenblum, córeczka dyr. Rozenbluma Ch. od gen. bryg. Tokarzewskiego, b. dowódcy garnizonu kaliskiego, w związku z przesłanym darem na zakup broni dla Armii.

Treść tego listu pozwalamy sobie podać w dosłownym brzmieniu:

„Do Pani Peski Rozenblumówny w Kaliszu ul. 6-go Sierpnia 8. Drogie Dziecko. Potwierdzam odbiór miłego listu z dnia 19. IV. 1939 r. oraz obligacji Serii III. Premiowej Pożyczki Dolarowej wartości 5 (pięć) dolarów Nr. 0675960.

Dolarówkę tę przekazałem na Fundusz Obrony Narodowej a Tobie, Drogie Dziecko, przesyłam gorące żołnierskie odziękowanie za ten dla Ciebie tak wielki, a dla naszej Ojczyzny miły dar na dozbrojenie naszej Armii.

Przy takim pojęciu miłości Ojczyzny, miłości Wodza Naczelnego i Armii przez polskie dzieci — jak Ty to w liście ujmujesz — Polska może być spokojna o Swoją przyszłość.

(—) M. T. Tokarzewski-Karaszewicz, Gen. bryg.

Stopniowe wycofanie wojsk z Amoy -- zapowiadają Japończycy

Tokio, 18. 5. (R) Wiceminister spraw zagr. Sawada zapewnił ambasadora brytyjskiego Roberta Craigie, że strzelcy marynarki japońskiej stopniowo będą opuszczali wyspę Kulansu.

* * *

Waszyngton, 18. 5. (R) Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż marynarze z krążownika „Marblehead“ i kontrtorpedowca „Bulmea“ wylądowali na Amoy, aby współdziałać z wojskami innych narodów nad utrzymaniem porządku w koncesji międzynarodowej.

Tokio, 18. 5. (R). Reuter donosi, iż wczoraj wieczorem ambasadorowi brytyjskiemu wręczono odpowiedź japońską na protest brytyjski z powodu wylądowania wojsk japońskich w Kulangsu.

* * *

Londyn. 18. 5. (R) Admiralicja ogłosiła wczoraj wieczorem iż oddziały piechoty i marynarki francuskiej i brytyjskiej wylądowały na Kulangsu. Siły brytyjskie, francuskie i amerykańskie równają się siłom japońskim.

Wzmożenia sił lotniczych w U. S. A. domaga się Lindbergh

Waszyngton, 18. 5. (R). Lindbergh wygłosił dzisiaj przed komisją budżetową Izby Reprezentantów dłuższe expose w związku z projektem zwiększenia kredytów ministerstwa wojny, przeznaczonych na rozwój lotnictwa wojskowego. Lindbergh w szczególności położył nacisk na konieczność stworzenia nowych ośrodków naukowych w celu prowadzenia badań z dziedziny aeronautyki. Był on zupełnie zgodny z ministerstwem wojny co do konieczności jak najszybszego wzmocnienia sił lotniczych Stanów Zjednoczonych.

Wyjazd lorda Halifaxa do Genewy — w sobotę

Londyn, 18. 5. (R). Lord Halifax w sobotę rano wyjedzie do Genewy. Do Paryża przybędzie o godz 16-tej. Po rozmowach z premierem Daladierem i Bonnetem Halifax o godz. 21-ej odjedzie do Genewy. Brytyjskiemu ministrowi spraw zagr. mają towarzyszyć William Strang i Oliver Harvey z Foreign Office.

Szef angielskiej marynarki ustąpił

Londyn, 18. 5. (R) Admirał sir Roger Backhouse, szef sztabu marynarki, ustąpił ze swego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia. Miejsce jego zajmie admirał sir Dudley Pound, dowódca floty śródziemnomorskiej, którą obecnie będzie dowodzić wiceadmirał sir Andrew Cunningham.

Wydalenie hitlerowca z Litwy

Kowno, 17. 5. PAT. Przed tygodniem skazano na karę grzywny obywatela niemieckiego Herberta Stahla za zwołanie w Kownie nielegalnego zebrania, na którym wygłosił on mowę polityczną. Obecnie rząd litewski postanowił wydalić Stahla z granic państwa.

Paryż, 18. 5. (R) Agencja Havasa donosi z Kowna, iż zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych został wydalony z Litwy obywatel niemiecki Herbert Stahl, który od pewnego czasu organizował potajemne stowarzyszenia o charakterze narodowo-socjalistycznym.

ZE SPORTU

Kraków: Cracovia — Polonia (Warszawa) 2:1 (1:0).

PIŁKARZE WARSZAWY REMISUJĄ Z KIELCAMI

W Kielcach odbyły się zawody międzymiastowe w piłce nożnej Warszawa — Kielce, zakończone wynikiem remisowym 3:3 (0:1). Dochód z zawodów przeznaczony został na F. O. N.

* * *

W dn. 21 bm. pod protektoratem rektorów szkół wyższych Krakowa dowódcy O. K. 5 gen. Łuczyńskiego oraz kuratora AZS, odbędzie się „Dzień Sportu“ akademika krakowskiego.

Program notujemy: otwarcie zawodów i defilada zawodników, bieg na przełaj na 3 i pół klm, mecz piłkarski górnicy — medycy, mecz siatkówki AZS Poznań — AZS Kraków, oraz marsz zespołów Legii aakdemickiej na 10 km ze strzelaniem.

* * *

Związek Bokserski w Rzymie przyjął zaproszenie Warszawy na rozegranie meczu bokserskiego Warszawa — Rzym w Warszawie. Włosi proponują rozegranie tego spotkania w dn. 7 stycznia 1940 roku.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE

W dniach 26—28 bm. w Mediolanie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz tenisowy Włochy—Jugosławia w trzeciej rundzie o puchar Davisa.

* * *

Amerykański bokser zawodowy w wadze średniej Billy Coon, wybija się na czoło swojej kategorii i nie znajduje już w Stanach Zjednoczonych godnego siebie przeciwnika. Ostatnio znokautował on po raz trzeci Solly Kriegera w drugim starciu.

* * *

Brytyjska komisja bokserska zdecydowała uznać tytuł mistrza świata w wadze półciężkiej za wakujący, a to dlatego, że mistrz świata w tej kategorii Henry Lewis uznany został przez lekarzy za niezdolnego do walki.

Jednocześnie brytyjska komisja bokserska postanowiła, że w dniu 15 czerwca rb. rozegrany zostanie mecz bokserski o wakujący tytuł pomiędzy bokserami Harvey—MacAvoy.

JESZCZE JEDNA „BIAŁA KSIĘGA"

Zamiast Palestyny -- Gujana!

(Od naszego londyńskiego korespondenta politycznego).

ŁONDYN, w maju.

Niby daleka bezgłośna błyskawica zwiastująca nadchodzącą burzę, ukazała się 10 maja pewna Biała Księga rządu brytyjskiego. W chwili, gdy czytacie ten list, grom w postaci pewnej i n n e j Białej Księgi rządu brytyjskiego uderzył w cały naród żydowski. I tak, w naszej długiej wędrówce niby kamienie milowe niezwiastujące końca tułaczki znaczą się angielskie Białe Księgi. Biała Księga z 10 maja miała być cukierkiem, którego zadaniem jest osłodzić wyrok brytyjski w sprawie Palestyny. Sprzedając nas w ręce faszyzmu arabskiego, ofiaruje się nam zaiste „wspaniałoduszny" dar: Gujanę brytyjską! W miejsce entuzjastycznej aliji ideowej chce się narzucić żydostwu niemieckiemu (na razie) deportację do tego dalekiego kraju tropikalnego. Tak brzmią przynajmniej pozory tej akcji ubranej w brytyjskie Białe Księgi. Zanim jednak ze względów ideowych odrzucimy obie niesprawiedliwe księgi, warto zapoznać się i na zimno zanalizować interesujący pod pewnymi względami raport mieszanej komisji amerykańsko - angielskiej na temat osadnictwa w Gujanie brytyjskiej.

Komisja składa się z 6 członków amerykańskich pod przewodnictwem dra Edwarda C. Ernsta, zastępcy dyrektora Pan - American Sanitary Bureau. W grupie amerykańskiej znajdował się także jedyny żydowski członek komisji p. Joseph Rosen, ekspert Jewish Colonisation Association. Na czele grupy brytyjskiej stał Sir Crawford Douglas - Jones, były sekretarz kolonialny Gujany brytyjskiej Grupa brytyjska złożona była z 3 członków.

Obszar, wzięty pod uwagę przez wspomnianą komisję badawczą, liczy około 56 tysięcy km. kw. Z grubsza biorąc, obszar ten jest położony na południe od 5 równoleżnika szer. północnej i ograniczony od zachodu i południa granicą brazylijską a od wschodu rzeką Essequibo. Cały teren pokryty jest gęstym tropikalnym lasem i tylko jakichś 6600 kilometrów kwadratowych stanowi tropikalny step — savannah — bezdrzewny obszar bujnych traw podzwrotnikowych. Aby nie przysporzyć przedwczesnej uciechy osadnikom, raport zawiera ostrzeżenie, że obszary bezleśne na przestrzeni 1200 km. kw. stanowią rezerwat indiański, na którym osadnictwo europejskie będzie wykluczone; poza tym obszar o powierzchni od 4500 — 6000 km. kw. częściowo znajdujący się na terenie bezleśnym zastrzeżony jest dla koncesjonariuszy, którzy nabyli na pewien określony okres prawa górnicze lub wypasania trzód.

W rzeczywistości więc obszary stepowe są prawie że zupełnie wykluczone. Uchodźcom pozostają jedynie las tropikalny przypominający zupełnie warunki z geologicznego okresu karbońskiego, zupełnie odmienny od lasu subtropikalnego kolonizowanego przez Polaków i Niemców w Brazylii o całych 20 — 25 stopni szerokości geogr. na południe.

Co do klimatu, to komisja nie wyklucza m o ż l i w o ś c i białego osadnictwa. Ciężkie schorzenia tropikalne nie występują zbyt często i w formie złośliwej. Istnieją możliwości produkcji rolnej i melioracji pewnych terenów a trudności komunikacyjne nie są nie do przezwyciężenia. Ale już w tym samym rozdziale komisja czyni „ważne zastrzeżenia": tereny nadające się dla masowego osadnictwa nie są zdaniem komisji, „terenami nadającymi się n a t y c h m i a s t dla masowego osadnictwa" Zanim tereny będą otwarte dla osadnictwa na wielką skalę musi upłynąć szereg lat w czasie których doświadczalnie musi zbadać się zalecenia komisji. Odrębne uwagi jednego z angielskich członków komisji Sir Geoffrey Evansa, NIE zamieszczone w Białej Księdze, jeszcze bardziej pesymistycznie zapatrują się na możliwoś masowej kolonizacji w Gujanie Wskazuje on na konieczność jak najszybszego rozpoczęcia stadium eksperymentalnego dla stwierdzenia czy osadnicy pochodzenia środkowo - europejskiego nie ulegną trudom ciągłej pracy rolniczej w tych szerokościach geograficznych.

Rozpatrując sprawę materiału ludzkiego komisja dochodzi do przekonania, że kolonizacja powinna być przeprowadzona przez młode bezdzietne pary małżeńskie lub przez samotnych młodych mężczyzn i kobiety o najlepszym zdrowiu. Pierwsza próbna grupa powinna liczyć około 5000 ludzi. Kobiety powinny być przyuczone odrazu do indiańskiego trybu życia (!!!) ponieważ zmuszone one będą do przygotowywania potraw z nieznanych sobie roślin. Poza tym nauka przędzenia na sposób indiański jest konieczną, jak również nabycie zdolności tkania hamaków od kobiet indiańskich.

Zdaniem komisji, najważniejszym problemem, jest stwierdzenie, (po raz pierwszy w historii) czy jest możliwa kolonizacja europejska oparta o białą pracę w tych warunkach klimatycznych. Zanim jednak nastąpi stwierdzenie możliwości ciężkiej pracy ludzi białych w jeszcze cięższych warunkach klimatycznych, raport odradza ryzykowanie znacznych sum i możliwie także większej ilości egzystencji ludzkich na ten eksperyment. Także o ile chodzi o wydajność ziemi, Gujana stanowi zupełną terra incognita. Na terytorium tym bowiem nie ma ani jednego hektaru ziemi pod stałą uprawę rolniczą i dlatego wydajność roli, a co za tym idzie stwierdzenie wskazanej gęstości osadnictwa nie jest możliwe.

* * *

Czy można w tych warunkach operować szumnymi wasłami masowej emigracji i kolonizacji w tych odległych krajach? Przy „najlepszej" nawet woli wrogów syjonizmu projekt ten musi się załamać pod ciężarem własnej absurdalności. Naród żydowski nie pozwoli na odwrócenie jego uwagi od najważniejszego problemu życiowego wywijaniem nieżyciowymi projektami „White Paper" z 10 maja br. Skoncentruje on swą, wzmożoną wydarzeniami światowymi energię na zwalczenie niesprawiedliwych konkluzji najnowszej Białej Księgi, dotyczącej Żydowskiej Siedziby Narodowej w Erec Israel.

FELIKS WIRTH

Fantazje na temat Gujany brytyjskiej

Londyn 18. 5. ŻAT. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania w sprawie możliwości osadniczych uchodźców w Gujanie Brytyjskiej minister kolonii Mac Donald oświadczył, że rząd wychodzi z założenia, iż w okresie wstępnym doświadczalne osadnictwo finansowane będzie głównie ze źródeł prywatnych. Minister nie może powiedzieć, z jakich źródeł pomoc ta mogłaby przyjść. w każdym razie rząd gotów jest współpracować w każdej inicjatywie. Rząd utrzymuje stały kontakt z organizacjami uchodźców i innymi, nie zamierza jednak odstąpić od zasady pracy czysto praktycznej.

Tom Williams (Labour Party): Czy rząd nie byłby skłonny poprzeć swój optymizm w tym zakresie przez zagwarantowanie ewentualnych pożyczek prywatnych w stopniu, sugerowanym przez komisję studiów?

Sir Archibald Sinclair (liberał): Czy poparcie, jakiego rząd oczekuje od osób prywatnych i innych, nie będzie proporcjonalne do poparcia, jakiego sam rząd zechce udzielić sprawie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie?

Mac Donald nie udzielił odpowiedzi na ostatnie dwa pytania.

Konserwatysta sir Stanley Reed interpeluje, czy rząd bierze pod uwagę możliwości osadnicze w Gujanie Brytyjskiej w związku z oddawna dyskutowanym zagadnieniem przeludnienia niektórych kolonii Indii Zachodnich głównie Jamajki, Trinidadu i Barbados, i koniecznością ułatwienia emigracji z tych posiadłości. Mac Donald w odpowiedzi zaznaczył, że w ogólnych swych rozważaniach rząd oczywiście bierze pod uwagę ten problem.

G. Lathan (Labour Party) pragnie wiedzieć, jak się zakończyły badania, prowadzone w sprawie możliwości osadnictwa uchodźców w Republice Dominikańskiej, i jakie były losy rokowań, które się w tym przedmiocie toczyły między poprzednim prezydentem wspomnianej republiki a międzynarodowym komitetem pomocy uchodźcom.

Podsekretarz stanu Foreign Office, Butler w odpowiedzi informuje, że jest obecnie w opracowaniu i możliwie w najkrótszym czasie ogłoszony będzie raport komisji studiów, wydelegowanej do Republiki Dominikańskiej przez komitet doradczy prezydenta Roosevelta dla spraw pomocy uchodźcom. Do czasu otrzymania tego raportu minister nie może złożyć żadnego oświadczenia.

Franco chciałby wyzwolić się spod opieki osi

Paryż, 18. 5. (P). W związku z pojawiającymi się od kilku dni słuchami o rokowaniach, wszczętych przez Hiszpanię w celu uzyskania większej pożyczki w bankach holenderskich, francuskich i angielskich zwraca się uwagę, że ewentualne dojście pożyczki do skutku miałoby charakter nie tylko finansowy ale i polityczny. Rząd w Burgos mógłby pożyczkę uzyskać, gdyby ze swej strony zapewnił, że nie dojdzie do ściślejszych jeszcze kontaktów między Hiszpanią a osią Rzym—Berlin.

Z niektórych źródeł nadchodzą tu informacje, że po zdobyciu pożyczki na rynkach zagranicznych rząd hiszpański przeznaczył pewną jej część na zrealizowanie planu odbudowy kraju, drugą zaś część na spłatę długów, zaciągniętych we Włoszech i w Niemczech podczas wojny domowej. Po wyrównaniu tych zobowiązań gen. Franco miałby o wiele większą swobodę działania i mógłby wyzwolić się spod opieki swych rzymskich i berlińskich protektorów.

Na marginesie dnia

Pristley, Cooper, Thompson

Podczas gdy rząd angielski ma oficjalnie dla społeczeństwa żydowskiego nietyle białe, ile ponure księgi, możemy wciąż rejestrować z prasy angielskiej rozmaite głosy pełne szlachetnego, jakiegoś po prostu arcyludzkiego ustosunkowania się do niedoli ludzkiej. Oto zaprezentujemy teraz kilku przedstawicieli świata anglo - saskiego, występujących z najgłębszym współczuciem w obronie najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych, t. j. ludzi pukających do bram raju, jakim dla nich jest możność osiedlenia się w Anglii lub Stanach Zjednoczonych.

Pierwszy niech przemówi do nas J. D. Pristley, znany angielski autor dramatyczny i nowelista, który na łamach czasopisma „Civil Liberty“ oskarża rząd angielski o sprzeniewierzenie się starym zasadom tolerancji, które przyświecały dawniejszym generacjom angielskim. Anglia była najsilniejsza za czasów królowej Elżbiety i królowej Wiktorii a za ich panowania święte było prawo azylu nie tylko dla ofiar ucisku politycznego ale i wszelkiej krzywdy społecznej. Nie wiemy czy staroindyjskie prawo Karmy, której zasada brzmi w przenośni: „zbierać będziecie ‚coście zasiali“, ma zastosowanie do jednostek, ale doświadczenie dziejowe nas uczy, że panuje wszechwładnie w historii. Japonia chciała żyć swym snem o rycerskim powołaniu samurajów. Stany Zjednoczone i Anglia narzuciły samurajom konieczność europeizacji, a jakie są owoce tej europeizacji, możemy teraz obserwować w Chinach. Hiszpania wypędziła Żydów, a Francja Hugenotów, a następstwa były fatalne dla obu krajów. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości — zapewnia nas Pristley — że Niemcy już teraz odczuwają dotkliwie następstwa swego barbarzyństwa w stosunku do Żydów. Nie wierzcie dlatego ludziom praktycznym, wciąż operującym argumentami trzeźwego rozumu i straszącymi was, że emigranci zabierają wam pracę. Oto ja jako autor dramatyczny i nowelista należę do zawodu najbardziej chyba przepełnionego i narażonego na najdzikszą konkurencję. A wiem doskonale, że wśród uchodźców, którzy do nas przybywają, znajdują się ludzie bardzo zdolni, a jednak niedawno dopiero zrobiłem wszystko co mogłem, by zapewnić pracę jednemu zdolnemu autorowi dramatycznemu. Nie bójmy się konkurencji, bo tego rodzaju konkurencja jest dla nas tylko najszlachetniejszym dopingiem, zmuszając nas do wytężenia wszystkich swych sił Niemcy wypędziły elitę umysłową, ponieważ jej się obawiały. Czyż i my mamy zamknąć drzwi przed nimi tylko dlatego, że się lękamy rywalizacji z nimi. Byłoby to postępowanie niegodne Anglika — kończy swe wywody Pristley...

Innym zupełnie tonem przemawia do Anglików człowiek najbardziej chyba przez Hitlera i jego paladynów znienawidzony, były angielski minister marynarki Duff Cooper. Mówi nie jak literat, chociaż napisał prześliczną monografię o Talleyrandzie, lecz jak człowiek trzeźwy, który perswaduje społeczeństwu angielskiemu, że imigranci nie są ciężarem dla społeczeństwa angielskiego. Na podstawie cyfr statystycznych wykazuje, ile tysięcy bezrobotnych Anglików dostało już pracę dzięki inicjatywie i pomysłowości żydowskich uchodźców z Niemiec, którzy w Anglii rozwinęli dziedziny przemysłu dotychczas albo nieznane, albo zupełnie zaniedbane. Zresztą społeczeństwo angielskie nie rozmnaża się tak szybko, jak społeczeństwo niemieckie. Za kilkadziesiąt lat Anglia może liczyć połowę ludności niż liczy dzisiaj. Pewne więc odświeżenie krwi angielskiej jest konieczne, a domieszka krwi żydowskiej może być tylko błogosławieństwem.

Tych samych prawie argumentów użyła jak już pisaliśmy, znana publicystka amerykańska p. Doroty Thompson, żona sławnego pisarza, laureata Nobla, Sinclaira Lewisa. Być może, że ta argumentacja nie bardzo nam przypada do smaku, być może, że nasuwają się rozmaite zastrzeżenia, ale to jedno nie ulega wątpliwości, że intencje są szlachetne i podyktowane uczuciem. Warto dlatego o tym wspomnieć w momencie, gdy na świecie panoszy się chamstwo i kiedy rząd Jego Królewskiej Mości uszczęśliwia nas — Białą Księgą...

Jak to Trzecia Rzesza wywłaszczyła Ibsena...

Żył przed wojną i kilka lat po wojnie w Monachium opasły, zawsze rozczochrany, namiętny piwosz o zawsze mętnych oczach i niezrozumiale bełkoczący. Był to poeta, literat i redaktor, a nazywał się Dietrich Eckart. Poeta mierny i bez znaczenia, wydawał i redagował mały tygodniczek p. t. „Der Völkischer Beobachter“. Na łamach tego swego pisemka, które wychodziło z wykluczeniem jawności, bo nikt go nie czytał, apostołował ten stary bencwał, że Niemcy muszą się koniecznie „odrodzić“. A odrodzić się mogą, jeśli dostaną wodza. Przyszły wódz nie musi mieć ani wielkiego intelektu, ani boskiej iskry geniuszu, ale musi mieć chytrość chłopską, musi być wyszczekany i musi być niebardzo mądry. Potem Dietrich Eckart stał się przyjacielem Hitlera i odstąpił mu swój tygodniczek, który w imieniu przyszłego wodza narodu niemieckiego nabył za kilkaset marek jego minister finansów Maks Amann. Eckart sprzedał ten swój tygodniczek w momencie, kiedy nie był bardzo trzeźwy i dlatego nie mógł zapomnieć, że odstąpił go za psie pieniądze. A być może, nie miał zbytniego zaufania do zdolności intelektualnych Adolfa Hitlera, chociaż na pozór podporządkował mu się i reklamował go już jako redaktor hitlerowskiego organu „Der Völkischer Beobachter“ jako wodza. Hitler odpłacił się swemu Janowi Chrzcicielowi pięknym za nadobne i szczerze go nienawidził. Na szczęście Eckart nie doczekał się dojścia do władzy Adolfa Hitlera i umarł sporo lat przed „nocą długich noży“.

Cóż jednak ta historia zupełnie autentyczna ma wspólnego z wywłaszczeniem wielkiego maga północy Henryka Ibsena? Oto trzeba wiedzieć, że Henryk Ibsen znajduje się na indeksie scen niemieckich. Bądźmy sprawiedliwi i powiedzmy otwarcie, nie tylko niemieckich, bo rzadko kiedy teraz grają teraz tego na pozór zimnego racjonalistę, ale w gruncie rzeczy pełnego dramatycznego patosu oskarżyciela, jakim jest bezsprzecznie Henryk Ibsen. Można się było jednak spodziewać, że w Niemczech inaczej ustosunkują się do wielkiego Norwega, jako że jest pisarzem czystej rasy germańskiej i w swoich „Pretendentach do korony“ przewidział niejako dramat hitlerowski. Ze wszystkich jednak dramatów Ibsena sceny niemieckie wystawiają tylko „Peer Gynta“. A dzieje się to dlatego, że „Peer Gynta“ przetłumaczył właśnie Dietrich Eckart. A gdy wystawiają „Peer Gynta“, co ostatnio np. uczynił berliński Staatstheater, anonsują to dzieło jako dzieło Ibsena-Eckarta. Niektóre teatry poszły jeszcze dalej, reklamując „Peer Gynta“ jako poemat dramatyczny Dietricha, „wedle“ Henryka Ibsena. Czekajmy co dalej nastąpi. Pewnego więc dnia znajdzie się teatr niemiecki, który wystawił „Peer Gynta“ jako dzieło Eckarta, opuszczając zupełnie autora właściwego. Jest to metoda bardzo dobrze znana, bardzo często stosowana przez Hitlera, metoda okupacji i aneksji. Ibsen wprawdzie napisał „Peer Gynta“, ale nikt w to wierzyć nie musi. A ten kto tak twierdzi, uprawia po prostu „Greuelpropagandę“...

MOASSI.

Współpraca żydowsko-chrześcijańska w sprawie pomocy dzieciom-uchodźcom

Londyn, 18. 5. ŻAT. Council for German Jewry (komitet lorda Samuela) i Christian Commitee for Refugees utworzyły wspólne kierownictwo akcji w zakresie pomocy dzieciom-uchodźcom. Prezesem komitetu jest lord Gorell, wiceprezem lady Reading, członkami pani Norman Laski i poseł Louis Glückstein z ramienia komitetu żydowskiego oraz Russel Rosevear i kanonik George L. Craven z ramienia komitetu chrześcijańskiego. Sekretarzem organizacyjnym komitetu jest sir Crales Stead, skarbnikiem honorowym rev. R. A. Lewis.



Piątek, 19 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Oleandry“ reportaż historyczny; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe; 14.10 Muzyka z płyt; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 „Na szerokim świecie“ — aud. dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Utwory klarnetowe w wyk. S. Czosnowskiego, przy fort. J. Szamotulska; 16.55 Recytacja; 17.10 Recital śpiewaczy; 17.40 Informacje turystyczne; 17.45 Dokąd jechać w święto? 17.50 Wiadomości bieżące; 17.55 „Edward Grieg — piewca północy“ — reportaż muzyczny w opr. dr Wł. Poźniaka; 18.30 Komedia Al. Fredry „Dyliżans“; 19.15 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. rozgł. katowickiej pod. dyr. J. Leszczyńskiego, St. Kruzer (bas), trio akordeonistów pod dyr. T. Pileckiego, A. Bryzek — akomp.; 19.45 Odczyt; 20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.05 Odczyt sportowy: „Błonia kolebką sportu krakowskiego“ — wygł. dr Fr. Zastawniak; 20.15 D. c. koncertu z Katowic; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor.. wiadomości sportowe, Nasz program na jutro; 21 Chór Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota; 21.15 L. v. Bethovena: Serenada na flet. skrzypce i altówkę, op. 25. Wyk.: F. Tomaszewski (flet), Fr. Kaźmierczak (skrz.) i Zb. Soja (altówka); 21.40 Książka i wiedza: Książkę St. Kiniewicza p. t. „Adam Sapieha“ — omówi Br. Pawłowski; 211.55 Reportaże z baletów: „Terpsychora na usługach dyplomacji“ aud. w opr. St. Głowackiego; 22.55 Lokane informacje; 22.58 Komunikat szybowcowy; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 17.45 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla; 18 Płyty; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Pogad. sport.; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 17.45 Z nauki o ziemi śląskiej; 17.55 „W przede dniu zlotów młodzieży świetlicowej“ — reportaż; 18.15 Muzyka polska (płyty); 18.30 p. Kraków; 20 „Prace w ogrodzie warzywnym“; 20.15 23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Płyty; 14.10 Pieśni w wyk. E. Lewickiej; 14.30 Poezje majowe; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 17.45 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 17.50 Lwowski Chór Robotniczy; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka operetkowa (płyty); 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 17.45 Literatura dla wszystkich; 18 Lekkie piosenki; 18.20 Jak spędzić święto? 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 **LONDYN REG.:** Utwory fort. Bacha i Haendla. **RENNES:** Koncert orkiestrowy. **BRUKSELA FLAM.:** 18.15 Piosenki ludowe. **STRASBURG:** 18.30 Utwory na harfę i fort.

19 **DROITWICH:** Muzyka rozrywkowa. **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **LILLE:** Aud. słowno-muz. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **BUDAPESZT:** 19.30 Transm. z Opery. **LONDYN REG.:** Londyński festival muzyczny. **RADIO ROMANIA:** 19.35 Transm. z Opery. **SOFIA:** 19.45 „Werther“ — opera Massenceta.

20 **BRUKSELA FRANC.:** Koncert ork. symfonicznej. **LUBLANA:** Koncert wokalny. **KOWNO:** 20.10 Koncert muzyki symfonicznej. **WIEŻA EIFFLA:** 20.15 Koncert orkiestrowy. **LYON:** 20.30 Koncert symfoniczny. **STRASBURG:** „Pathelin“ — komedia muz. Bastide'a.

21 **MEDIOLAN:** Koncert symfoniczny **OSLO:** Koncert chóru. **STOKHOLM:** „Mignon“ — opera Thomasa (fragm.) **BRUKSELA FLAM.:** Koncert muzyki flamandzkiej. **RYGA:** 21.15 Koncert muzyki operowej. **RZYM:** 21.45 Operetka.

22 **MONTE CENERI:** Muzyka taneczna. **BEROMÜNSTER:** 22.05 Utwory kameralne Honeggera. **BRUKSELA FRANC.:** 22.10 Radiokabaret. **HILVERSUM I.:** 22.15 Koncert orkiestrowy. **OSLO:** Program rozrywkowy.

23 **RADIO PARIS:** Koncert nocny. **BUDAPESZT:** Muzyka cygańska. **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **LONDYN REG.:** 23.05 Muzyka taneczna. **MEDIOLAN:** 23.15 Muzyka taneczna.

„DZIENNICZEK"

Reportaż o niczym

Wezwana w sposób niedwuznaczny, nazwana „wyrodną" i bardzo szczęśliwa z tego powodu — zrzucam ze siebie winę za to, co poniżej napiszę. Bo jeżeli znany ze swej srogości, tyle razy opisywanej — redaktor Dzienniczka — sam mnie wzywa do pracy i nie boi się, że mu do dzienniczkowej zupy deleję jeszcze dwie kwarty wody — to to znaczy, że mu się w dzienniczkowym kociołku już coś bardzo przypala! A więc ja właśnie mam sfabrykować trochę smacznego, dowcipnego sosu, żeby czytelnicy mogli strawić nieśmiertelną „Ankę" i jej wiersze, reportaże Ewy Mantel i ostatnio „Królową śniegu", nad której przeraźliwą rozciągłością — sam dziadziuś Andersen zapłakałby rzewnie.

O czym pisać? Oto pytanie, na które pan redaktor odpowiada z zasady: — nie wiesz? To nie pisz wcale. — Ale — bardzo przepraszam — ja zostałam wezwana, a ze mną cała moja rodzina a także duchy i praduchy mojej rodziny. Wszyscy stoją nade mną i pilnują, abm tylko nie straciła wątku. Bo jeżeli kogoś spotyka taki zaszczyt, że w najjadowitszej ze wszystkich „skrzynek" piszą mu o dowcipie i tęsknocie — to jest to już ważny powód, aby urządzić małą uroczystość familijną, z zimnym mięsem i winem. A jeżeli mamy na to nie stać, to przynajmniej opowie wszystko swoim przyjaciółkom w takim nakładzie, że w piątek poczytność „Nowego Dziennika" wzrośnie dziesięciokrotnie.

Mój cioteczny wujek, który zwiedził dużo świata między Krakowem a Warszawą — zapytany co i jak należałoby pisać, aby uchodzić za prawdziwą dziennikarkę — odpowiedział mi:

— Prawdziwy dziennikarz potrafi o niczym napisać morowy artykuł.

— O niczem? — zdziwiłam się.

— Nie o Nietzschem — zdenerwował się wujaszek — bo Nietzsche to był filozof, o którym pisać nie masz prawa i rozsądku, ale o „niczym" — rozumiesz? o niczym przez „y" według nowej pisowni.

Obraziłam własne uczucia rodzinne i zaśmiałam się wujaszkowi prosto w światowy nos.

— Głupi wujaszku — powiedziałam — nie znasz się na tym ani trochę, bo to są sprawy wewnętrzne Dzienniczka. Wszędzie ci wydrukują taki artykuł napisany o niczym, tylko nie u nas („u nas" to jest w Dzienniczku — mam chyba prawo tak mówić? —) Chyba nie znasz naszego redaktora, jeśli tak mówisz. Napisali już o nim, że ma siwą brodę, i pali cygara, i sam do siebie gada. Czy taki człowiek będzie zamieszczał artykuły o — niczym?

Wujaszek się naturalnie obraził i powiedział coś zupełnie nieświatowego o moim talencie, a ja pomyślałam: — rzeczywiście — tyle już piszą o tej wiośnie, i o szkole, i o domowych troskach — dlaczegoby nie można w końcu napisać reportażu — o niczym? Przecież człowiek czasem cieszy się i nie wie dlaczego, czasem się smuci i też nie wie dlaczego... Może to jest właśnie to dziennikarskie „nic", z którego prawdziwy dziennikarz potrafi zrobić morowy artykuł?

Na to przyszedł Dżon — wilczur z oberwanym uchem i zaczął strasznie piszczeć — chciał iść na spacer. Pokazałam mu trzy zapisane kartki: — piszę reportaż — rozumiesz? — Dżon powąchał papier i zrobił przykrą minę. Wyraźnie powiedział: — to jest do niczego! Niemądry psie — a do czego ma być, skoro jest o niczym? —

I poszliśmy na spacer szukać tematu do reportażu.

EWA MANTEL (Kraków)

SIANOKOSY

Rzędem na łące kosiarze,
równo zagarniają kosami,
a czoła w słonecznym skwarze,
sperliły się potu kroplami.

Postacie kosiarzy przygięte,
migają srebrzyste kosy,
upada trawa podcięta,
kładzie się w długie pokosy.

Czasem kosiarze przystaną,
poostrzą kosy srebrzyste,
aby lżej było na siano
kosić kobierce wzorzyste.

Chociaż wysiłek im skronie
potem — jak rosą oblewa,
i chociaż mdleją im dłonie
każdy jest wesół i śpiewa.

Piosenka kosiarzy wśród łąki
płynie szeroko, daleko,
wtórują jej w górze skowronki,
i czajka — kędyś nad rzeką.

EM-DA-KRA.

Mała recenzja teatralna

Nie jestem naturalnie recenzentem i wiem, że tylko wyjątkowym okolicznościom będę mógł zawdzięczyć zamieszczenie tej małej recenzji. Za wyjątkową okoliczność uważam to, że się nam strasznie podobało przedstawienie „Sulamity" w Teatrze Żydowskim. A trzeba się przyznać, że nie bardzo rozumiemy po żydowsku. Ale w każdym języku zrozumiemy, gdy kto śpiewa tak pięknie, jak na „Sulamicie". Taki śpiew bierze za serce nawet wtedy, gdy arię wykona słowik, w swoim — zupełnie mi nieznanym — słowiczym języku.

Poza tym śmieszne sceny były tak zagrane, że tylko nieboszczyk mógłby się w nich nie skapować. Najlepiej podobała nam się para murzynów, którzy mieli nogi z gumy do żucia, ale jej naturalnie nie jedli, tylko tak tańczyli, jakby nie mieli kości. A w ostatnim akcie było dwóch takich pysznych kandydatów do małżeństwa, że można było pęknąć bez dynamitu! Jeden zwłaszcza, ten co ma brodę i pejsy z parówek, figlarnie zagiętych w górę — ten wart swoje pieniądze. A gdy się obaj przedstawiają ojcu panny młodej i wyliczają swoje zalety, to nie trzeba w ogóle rozumieć, co mówią — wystarczy posłuchać tonu ich głosu i zobaczyć ruchy. Strasznie klawe dwa pajace!

Bardzo piękne były sceny zbiorowe, tańce i śpiewy. Tylko mi się nie podoba, że pasterze mieli skóry zapinane z tyłu na guziczki. Ale to można zauważyć tylko wtedy, gdy się ma takie dobre oczy, jak ja i zresztą to napewno dlatego, żeby było lepiej ubierać. Zresztą ten jeden zarzut musi być — jezeli recenzja ma być prawdziwa. Ale najprawdziwsze jest to, że nam się wszystkim bardzo to przedstawienie podobało, chociaż nam wstyd, że tak mało rozumiemy po żydowsku. H. R.

(jeden za całą szkołę)

CUDOWNY RYCERZ

Napisał J. L. Halpern

Wokoło miasta Jaffy ciągnęła się pustynia. Przyjechali na tę pustynię Żydzi z Jaffy, aby zobaczyć, czy można tu będzie zbudować miasto. Rozbili tymczasowy obóz i każdy — a było ich pięciu — pojechał w inną stronę, aby się rozglądnąć po okolicy. Przed wieczorem — o godzinie powrotu — przewodnik grupy zadął głośno w róg. Gdy w ciszy przedwieczornej przebrzmiał głos rogu — nadbiegł jeździec jakiś na spienionym koniu. Zdziwili się pionierzy na widok tego człowieka, bo szaty nosił rycerskie — co dziwnym się wydawało na pustyni i to w porównaniu z ich roboczymi ubraniami.

I teraz odezwał się rycerz hebrajską mową, ale dziwnym jakimś akcentem:

— Czy naprawdę słyszałem głos rogu? —

— Tak, panie — odpowiedział przewodnik.

— Skąd jesteście? —

— Jesteśmy Żydami z golusu i pragniemy, na tym tu, piaszczystym miejscu zbudować miasto.

— A głos rogu, który słyszałem — czy jest naprawdę głosem Mesjasza? — I który z was jest synem Dawida? — zapytał rycerz z trwogą i nadzieją w głosie.

— Mesjasz jeszcze nie przyszedł panie — a syna Dawida nie ma między nami.

Ledwie młodzieniec wymówił te słowa — rycerz już znikał w tumanach pustynnego piachu. Długo patrzyli za nim zadziwieni.

Tego wieczora zeszli się z Żydami z Jaffy i wspólnie omawiali możliwości wybudowania tu miasta. Mówili też o rycerzu, który tak tajemniczo znikł im z oczu. Nie wierzyli słuchacze, a że inne, ważniejsze mieli sprawy do omawiania — zapomnieli o nim.

Upłynął rok i Żydzi zaczęli budować miasto na pustyni. Przyjeżdżały okręty z chalucami i ci — ledwie stopa ich dotknęła ziemi — zrzucali swoje ubrania i stawali do pracy. Wielu z nich szło budować pierwsze hebrajskie miasto na pustyni i nową pieśń się tam teraz słyszało — pieśń odbudowy.

Jednej nocy — gdy strażnicy pilnowali nowowybudowanych ulic — zjawił się z dala nieznany rycerz. Przejeżdżał ulice nowego miasta patrzał i liczył baraki i domy — czy też dużo już wybudowano? Opowiadali potem strażnicy o nocnym zjawisku, ale że to był już dzień i także wiek XX — nie wierzono im. Byli i tacy, co ich wymyślali: — nie było i nie będzie cudownego rycerza.

Upłynęło trzynaście lat i rycerz nie pojawił się już. Tymczasem pierwsze hebrajskie miasto rozrastało się z roku na rok. Wieść o tym mieście cudownym rozeszła się po całym świecie i ze wszystkich ziem przyjeżdżali tutaj Żydzi, budowali domy, szkoły, mosty i drogi — sadzili winnice i ogrody.

W owym czasie wykupił Keren Kajemet dolinę Emeku i armie chaluców szły teraz w tę dolinę, aby osuszać błota i tępić zarazę. Przed wyprawą zebrało się tysiąc chaluców w nowym mieście, na nowym rynku. Mieszkańcy miasta i okolic przyszli pożegnać się z nimi. Pełno ludzi stało na podwyższeniach i dachach.

Wziął naczelnik grupy róg do ręki i zadął. I oto — ledwie przebrzmiał głos rogu — ukazał się rycerz na koniu i podjechał wprost do naczelnika. Zdziwili się ludzie, a ci, którzy go raz widzieli, zaczęli szeptać: — oto wrócił cudowny rycerz!

— Czy naprawdę słyszałem głos rogu? — zapytał.

— Tak panie.

— Czy był to głos rogu Mesjasza? — i który z was jest synem Dawida?

A śmiały młodzieniec, który był naczelnikiem obozu — odparł:

— O Mesjasza pytasz — panie? Przecież Mesjasz nie może jeszcze przyjść. Emek pełen jest błota, a w górach na każdym kroku kamienie. Dziś właśnie idziemy do Emeku błota osuszyć i drogi zrobić dla Mesjasza.

Wtedy cudowny rycerz zeskoczył z konia.

— Weźcie i mnie ze sobą bracia! — zawołał — i ja chcę osuszać błota, rozbijać kamienie i usuwać przeszkody z drogi Mesjasza.

W tej chwili rumak zawrócił i popędził bez jeźdźca, a nim ludzie, którzy za nim patrzyli — odwrócili oczy — cudownego rycerza nie było już przed nimi — zmieszał się z tłumem

chalnców i ubiór jego nie różnił się niczym od ich ubioru. I gdy się przeliczyli — było ich tysiąc i jeden.

Jeszcze tego dnia wyruszyli do Emeku i wzięli się do pracy. Mieszkańcy tamtych okolic — kto wie — może i poznali cudownego rycerza, ale nie wolno im było i nie chcieli wskazać go...

A chalucim patrzyli jeden na drugiego i myśleli: — może to ty jesteś cudownym rycerzem?... Był między nimi, ale nie znaleźli go do dnia dzisiejszego.

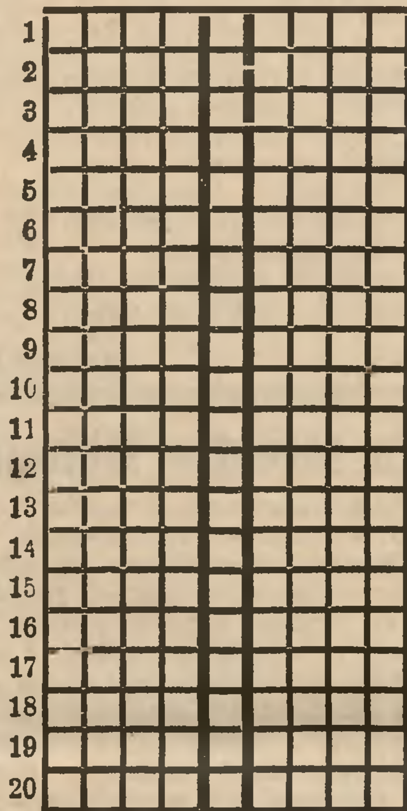
Tłumaczyła z hebrajskiego
EWA TEITELBAUM (Kraków)

—oo—

ZAGADKI TURNIEJOWE.

ZADANIE TURNIEJOWE NR 16.
Logogryf podwójny

(za rozw. 4 punkty) ul. Sala Blonder Kraków



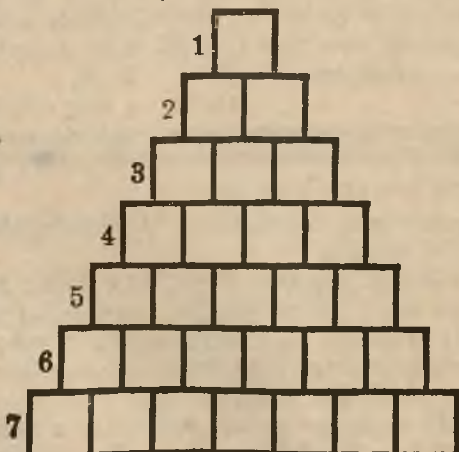
W logogryf wpisać 40 wyrazów w ten sposób, że ostatnia litera pierwszego jest pierwszą drugiego wyrazu.

Rząd środkowy, czytany z góry na dół da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. zły los — uzdrowisko w połud. Francji, 2. działalność — pośrednik, 3. przetwór mleczny — dyscyplina, 4. część pompy (l. mn.) — sławny dramaturg norweski, 5. osada — słuszność (wspak), 6. mały chłopiec — in. uroki 7. umowa (wspak) — instytucja, 8. dawna moneta polska — wyższy urzędnik magistratu, 9. zabawki — imię żeńskie, 10. skoki, figle — okres czasu, 11. respekt — pojazd, 12. król Egiptu — część należności, 13. nauka moralna — roślina, 14. gra ogrodowa — zemsta, 15. pieniądz amerykański (wspak) — służba, warta, 16. pętla — drzewo, 17. wezwanie — dom podmiejski, 18. olbrzym — bajeczny skarbiec, 19. styl budownictwa XVII. wieku — styl budownictwa w średniowieczu (wspak), 20. nazwa przedsiębiorstwa — roślina egzotyczna.

ZADANIE TURNIEJOWE NR 17.
Piramidka

(za rozw. 2 punkty) ul. Inka Mahlerówna Kraków



W rzędy poziome wpisać 7 wyrazów, z których każdy następny składa się z liter poprzedniego i jednej litery nowej.

Znaczenie wyrazów: 1. spółgłoska, 2. bóg egipski, 3. niewolnik, 4. część ciała, 5. niedostateczne ilości, 6. budynki drewniane, 7. broń palna.

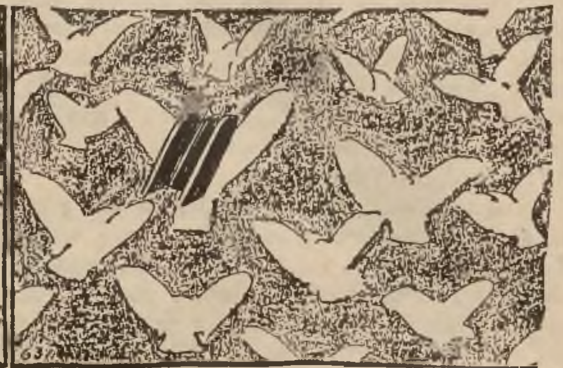


KRÓLOWA ŚNIEGU



— Czy zimno ci jest jeszcze? — pochyla nad nim głowę,
i cichym szeptem wionie piękna, biała królowa,
i zimnym pocałunkiem do skroni mu przywiera,
aż w lód się krew w nim ścina — z lodu ma serce teraz.





Ale o swych saneczkach pamięta — o nie prosi,
lecz je na swoich skrzydłach stado ptaków unosi.

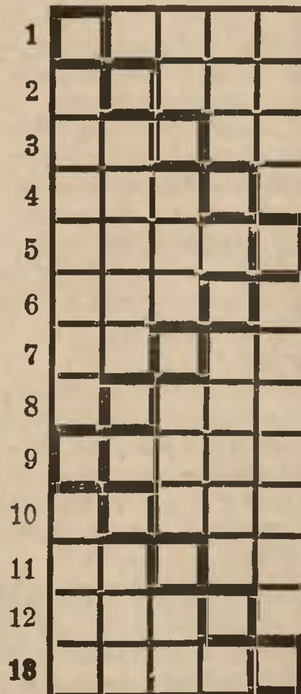




I teraz jest Karolek w mocy białej królowej,
ona mu szepce dziwne, tajemne jakieś słowa,
i chyba życie dawne zupełnie się skończyło,
o babuni zapomniał i o Małgosi miłej.

ZADANIE TURNIEJOWE NR 18.
Wężownica

(za rozw. 3 punkty) ul. Jakub Glasberg Kraków



Znaczenie wyrazów poziomych: 1. stolica Grecji, 2. zwierzę domowe, 3. imię męskie, 4. miasto w Polsce, 5. użycie zbrojnej przemocy, 6. in. biedny, 7. in. park, 8. sztuczny człowiek, 9. góry w Polsce, 10. cząsteczki, 11. państwo w Europie, 12. in. krzak, 13. czarownik indyjski.

Litery, czytane zygzakiem z górnego lewego rogu, dadzą imię i nazwisko malarza polskiego.

—oo—

ZAGADKI TURNIEJOWE ROZWIĄZALI: Amon G. Oświęcim (47p) Anka z Rudawki (47p) Beker Aleksander Kraków (33p) Brandstein Benek Kraków (30p) Blonder Halinka Kraków (40p) Blonder Sala Kraków (40p) Birnbaum Mina Bielsko (48p) Birnbaum Adaś Kraków (56p) Bester Leon Chrzanów (36p) Diamant Jachcia Nowy Sącz (30p) Förster Willy Kraków (56p) Goldberger Józef Kraków (56p) Gottfried Branka Chrzanów (15p) „Gafirim" kwuca Kraków (23p) Grünhaut Dolek Kraków (56p) Helt Jadwiga Kraków (35p) Horstein Wolf Kraków (53p) Hauben Hanka Kraków (30p) Jungerwirthówna R. Biała (37p) Jakierówna Anna Jaworzno (42p) Kamholz Teofila Kraków (53p) Katz Edwin Kraków (56p) Kurz Henryk Kraków (56p) Landau Karol Kraków (56p) Markus Henryk (49p) Majer Rena Kraków (26p) Riemerówna Toni Kraków (33p) Raber Maurycy Kraków (56p) Rosner A. Kraków (56p) Rabner Baruch Kraków (15p) Reich Melita Biała (54p) Scharfer Aron Wadowice (13p) Schanzer Adam Kraków (56p) Salpeter Kraków (12p) Thaler Matylda Kraków (22p) Thaler Naftali Kraków (22p) Teeman Wilek Brzesko (15p) Teitelbaum Ewa Kraków (42p) Umańska Cypora Chrzanów (46p) Warszawski i Langer Kraków (16p).

—oo—

ZAGADKI POZATURNIEJOWE (wszystkie). Amon G. Oświęcim, Anka z Rudawki, Kamholz T. Kraków, Blonder H. Kraków, Blonder S. Kraków. (część): Teitelbaum E. Kraków, Zwirn L. Kraków, Schneider M. Kraków, Jakierówna A. Jaworzno, Schächter E. Nowy Sącz, Bester L. Chrzanów, Gottfreid B. Chrzanów, Biłgoraj F. Kraków, Reichówna M. Biała, Umańska C. Chrzanów, Warszawski i Langer Kraków, Diamant J. Nowy Sącz.

Zażalenia w sprawie punktów należy kierować na adres Dzienniczka dla kolegów Hirscha i Gärtnera. Autorów zagadek, którzy posyłają także rozwiązania — prosimy o zaznaczenie, za które zadania należą się im punkty autorskie — naturalnie w wypadku, jeśli nie nadsyłają rozwiązań ze swych zadań.

—oo—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Na większych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym nastąpiła zwyżka niemal wszystkich zbóż. Tłumaczy się to zarówno zwiększonym zapotrzebowaniem niektórych krajów, poszukujących zboża na warunkach clearingowych, jak i mniejszym tegorocznym urodzajem. Według przypuszczalnych obliczeń, zbiory pszenicy we Francji mają być mniejsze o 29 proc. od zeszłorocznych, a w Stanach Zjednoczonych o 140 miln. buszli (przeszło 38 miln. q.). Gdyby nie zapasy niesprzedane, które na 1 sierpnia mają wynieść przeszło 160 miln. q, to ceny niezawodnie podniosłyby się a ostatnia zwyżka jest tylko słabym odbiciem możliwości w tym kierunku.

Na rynku krajowym panowała tendencja niejednolita. Zależnie od miejscowej koniunktury ceny na poszczególnych rynkach ulegały wahaniom, z przewagą wszakże zniżki. Pewne osłabienie orientacyjnych cen, które zaznaczyło się już przed tygodniem, trwa nadal. Zdarzało się to jednak niejednokrotnie i w innych latach po zakończeniu siewów. Z pozostałych ziemiopłodów i przetworów zanotować należy lekką zniżkę łubinu niebieskiego, ziemniaków oraz otręb pszennych.

Sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych kształtowała się na ogół dość mocno z lekką tendencją zwyżkową. Bydło i cielęta utrzymały się, natomiast trzoda chlewna wyraźnie zwyżkowała, zwłaszcza w sortymentach słoninowych najcięższych, stanowiących ulubiony kierunek hodowlany w gospodarstwach włościańskich. Ma to pewne znaczenie i dla rynku zbożowego, ponieważ dużo ziarna pozostaje w gospodarstwach rolnych na cele opasowe.

Rynek nabiału nadal słaby, ceny zarówno masła, jak jaj zalodwie utrzymały się i wątpić można, czy w najbliższej przyszłości poprawią się. Okres lęgów kończy się, spodziewać się więc można wzmożonej podaży jaj cięższych, których brak rynek ten odczuwał.

Rynek rybny odczuwa duży brak towaru. W ostatnim tygodniu na rynek stołeczny dowieziono zaledwie 19.000 kg. karpi i 46.000 kg. ryby rzecznej i jeziorowej. Stanowi to mniej więcej połowę normalnego zapotrzebowania Warszawy. Nic dziwnego że wobec tego cena karpia podniosła się do 2.60 — 2.80 zł. za 1 kg. w hurcie, a jeżeli dowozy nie wzrosną, to dalsza zwyżka jest więcej, niż możliwa. Brak ryby tłumaczy się głównie spadkiem podaży karpia, którego produkcja obniżyła się skutkiem grasującej w niektórych gospodarstwach stawowych choroby posocznicy, oraz obniżeniem lustra wody na rzekach Polesia, wywołanym pracami osuszającymi na terenie Rosji. Zaznaczyć należy, że ceny ryby rzecznej są niższe, aniżeli karpi, zwykle zaś bywa odwrotnie.

Na rynku warzywnym bez zmian. Skutkiem spadku temperatury warzywa tegorocznej produkcji rosną słabo, podaż jest niezbyt duża, wobec czego ceny utrzymują się, a w zakresie niektórych warzyw poszły nawet w górę (np. szparagów). Natomiast ceny rabarbaru, produkowanego już i w gospodarstwach włościańskich, skutkiem dużej podaży wydatnie obniżyły się. Warzywa zeszłorocznej produkcji trzymają się, ale zapasy ich są nikłe i na rynku nie odgrywają już większej roli.

Z. K.

O większe zastosowanie surowców krajowych w przemyśle chemicznym

Związek Przemysłu Chemicznego R. P. stwierdza, że rok 1938 wykazał, podobnie jak lata poprzednie, poważne saldo ujemne w obrotach handlowych Polski z zagranicą w zakresie wytwórczości chemicznej. W roku tym importowaliśmy ogółem surowców dla przemysłu chemicznego, półproduktów i gotowych wyrobów chemicznych za 146 miln. zł., co przy wartości eksportu chemikaliów — 52 miln. zł. dało saldo ujemne w wysokości 94 miln. zł. Również i pierwszy kwartał b. r. charakteryzuje poważny przywóz wymienionych artykułów z zagranicy.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje szereg surowców niezbędnych dla przemysłu chemicznego, jak np. fosforyty, kauczuk, siarka i inne, które z braku własnej wytwórczości musimy przywozić z zagranicy. Bliższe zbadanie struktury przywozu „chemicznego" przekonywa nas, że importujemy jednak również takie surowce i półfabrykaty, które produkowane są w mniejszym czy większym zakresie w kraju, nie mówiąc już o zbędnym przywozie wyrobów gotowych.

Obecna sytuacja międzynarodowa i niepokoje polityczne w Europie nadają szczególną ostrość i aktualność temu zagadnieniu. Oparcie bowiem produkcji na surowcach i półproduktach łatwych do zdobycia, jest podstawowym postulatem obrony kraju. Dlatego też przemysł chemiczny, w dobrze i szeroko pojętym interesie własnym, winien dążyć do stosowania surowców i półproduktów możliwie pochodzenia krajowego.

Wprawdzie w niektórych wypadkach surowce krajowe są innej jakości od zagranicznych, a często również i droższe od nich. W obecnych jednak czasach istnieje potrzeba oparcia się na surowcu krajowym. Liczne zamówienia i wzrost produkcji umożliwią i zachęcą niewątpliwie przedsiębiorstwa, dostarczające surowców i półproduktów — do prowadzenia intensywnych prac w kierunku ulepszenia jakościowego wytwarzanych produktów i przystosowania ich do wymagań konsumentów.

Związek stwierdza dalej, że przed polskim przemysłem chemicznym stoi obecnie szereg zadań, które, w imię wspólnego dobra, muszą być w jak najszybszym czasie wykonane. Do tego rodzaju obowiązków, wynikających z konieczności zwiększenia do maksymalnych granic gotowości obronnej państwa, należy przede wszystkim gromadzenie zapasów surowcowych, przygotowywanie zapasowych sił fachowych i dążenie do normalizacji produktów chemicznych, wyrabianych na terenie całego kraju.

Znakowanie towarów importowanych do Australii

Ostatnio ukazało się rozporządzenie, na mocy którego od dnia 1 sierpnia br. importowane do Australii towary (środki żywnościowe, artykuły farmaceutyczne, nawozy sztuczne, ubrania, wyroby szklane itp.) winny być opatrzone znakiem kraju pochodzenia. Artykuły importowane z Polski muszą być oznaczone „Made i Poland".

Stare kontyngenty drzewne do Węgier tylko do czerwca

Warszawa 17. 5. (g. m.) Zainteresowane organizacje branżowe zwracają uwagę, że z tytułu niewykorzystanych kontyngentów na Węgrzech z roku ub. pozostałe wolne do eksportu 4.200 ton kopalniaków. Kontyngent ten można wykorzystać do dnia 30 czerwca br. czyli do chwili wygaśnięcia dotychczasowej umowy.

Ponadto w nowej umowie handlowej polsko-węgierskiej na drewno ustalono następujące kontyngenty: tarcica — 25.000 m sześc., kantowizna — 10.000 m sześc., kopalniaki — 15.000 m sześc., słupy teletechniczne — 5.000 m sześc. i opoły — 5.000 m sześc.

W porównaniu więc z rokiem ubiegłym zwiększony został znacznie kontyngent na kopalniaki i wprowadzono nowy na słupy teletechniczne.



84)

— Nie możemy przyjechać? — spytał Ryszard, wznosząc brwi. — Jasnym jest dla mnie, że ty nie możesz pojechać, ale nic przecież nie stoi na przeszkodzie mojemu wyjazdowi. Chyba nie żądasz ode mnie, żebym pomagał ci w pielęgnowaniu dziecka!

Ton jego uraził ją, niemniej jednak odparła z względnym spokojem:

— Jeśli masz ochotę jechać beze mnie, to jedź. Nie krępuj się!

Nie wierzyła jednak, żeby mógł rzeczywiście pojechać.

W końcu zrozumiała, że Ryszard nie zamierza wyrzec się przyjemności. Świadomość ta trafiła ją, jak uderzenie obuchem. A więc zaproszenie Marii znaczy dlań więcej niż choroba własnego dziecka i obowiązek wobec żony (obowiązki małżeńskie stanowiły dla Katarzyny największą świętość). Ta obojętność wobec jej niepokoju i obaw najjaskrawiej chyba oświetliła przepaść, jaka się między nimi rozwarła. Zraniona w samo serce, znalazła oparcie w dumie, która pomogła jej przetrwać momenty największego rozgoryczenia. Ani przez chwilę nie pomyślała, że żąda od niego więcej, niż dać jej jest w stanie. Dopiero znacznie później uświadomiła sobie, że sama nieopatrznie skierowała na skały statek swego życia. Ale wtedy wszelki ratunek był już spóźniony.

Najokrutniejsza była chwila, gdy nie chciał wejść do pokoju dziecka, by się z nim pożegnać.

— Boję się, — mówił, — że przeniosę chorobę na małego Karolka.

— Mógłbyś zmienić ubranie...

— Ubrania są już spakowane.

Zacisnęła wargi. Patrzył na nią niepewnie.

— Bardzo mi przykro, Kasiu. To nie byłoby właściwe...

— Niewłaściwe? — Twarz jej zaczęła drżeć. — Czy dziecko innej kobiety jest ci droższe od własnego?

— A więc chciałabyś, żebym synka Marii zaraził odrą? — odrzucił gniewnie.

Zamilkła, ogarnięta odrazą do siebie samej i do całej nieszczęsnej sytuacji. Więc czułość i uniesienie ich miłości musi się rozpłynąć w małostkowych sprawach? Ciągle będą się powtarzały przykre sceny, których aktorami są oni, niegdyś złączeni w uczuciu, dziś stojący naprzeciw siebie jak wrogowie. To było nie do zniesienia. Buntowało się w niej wszystko przeciw tej krzywdzie. Tymczasem on, w jej bolesnym milczeniu domyślał się tylko upartej niechęci. Czuł się dotknięty.

— Posłuchaj, Kasiu! — Położył jej lekko rękę na ramieniu szukając usprawiedliwienia, a przy tym uparty jak ona. — Chcę pojechać w odwiedziny do Marii. Czy rozumiesz? Nie bądźże tak piekielnie samolubna i nierozumna! Czy nie użyczysz mi tej przyjemności? Pamiętaj, moja droga, że nie zatrzymasz mnie nigdy przy sobie przemocą.

Obrzucił ją wzrokiem na poły bezczelnym, na poły skruszonym. Spojrzenie to pozbawiało jego słowa żądła i budziło w niej żywą tkliwość. Powoli schyliła głowę, aż czołem dotknęła jego piersi. Chciała go zatrzymać przy sobie niemym zaklęciem — musi zostać przy niej — nie puści go od siebie.

Czuła niejasno, że gra szła o większą stawkę. Jeżeli w tej chwili zwycięży, narzuci mu swą wolę, okaże się mocniejszą od niego — rozproszą się chmury, które nad nimi zawisły. Czuła cień zguby wiszący nad sobą i nad nim; ogarnęła ją gwałtowna, instynktowna żądza walki, obrony przed tym wszystkim co ich oboje otacza; każdym atomem swej istoty przyzywała na pomoc odwieczną broń kobiecą; więc odrzuci precz dumę, jak niepotrzebną szatę, stanie przed nim wyzuta z wszystkich kłamliwych osłonek, dopuści do głosu pierwotny zew, który zespolił ją z wybranym mężczyzną. Zaczęła błagać bez pamięci: Musi z nią zostać — nie wolno mu jej opuścić.

(C. d. n.)

Sprawa Palestyny w Izbie Gmin -- w poniedziałek i wtorek

Londyn, 18. 5. (R) Odpowiadając na interpelację leadera Labour Party Atlee Chamberlain odczytał sprawozdanie W. Komisarza Palestyny, oświadczając, iż w całym kraju na ogół biorąc panuje spokój. Żydzi proklamowali strajk we wszystkich miastach. Dzisiaj rano w Jerozolimie odbyła się manifestacja, której nie towarzyszyły żadne incydenty. W Tel-Awiwie tłum wdarł się do gmachów rządowych, niszcząc dokumenty nie przedstawiające większej wartości.

Premier Chamberlain oświadczył, iż polityka rządowa w sprawie palestyńskiej znajdzie się na porządku dziennym obrad w przyszły poniedziałek i wtorek.

Manifestacje w Haifie

Haifa, 18. 5. PAT. Ogłoszenie treści „Białej Księgi“ wywołało w Haifie manifestacje żydowskie. Około 1 tys. manifestantów żydowskich, przeważnie studentów, zgromadziło się w pobliżu szkoły technicznej, manifestując przeciwko ostatnim propozycjom brytyjskim.

* * *

Kair, 18. 5. PAT. Agencja Reutera donosi, iż rząd egipski oficjalnie poinformował rząd brytyjski, iż nie może zalecać Arabom palestyńskim projektów, zawartych w „Białej Księdze“. Projekty te spotkały się również z dezaprobatą ze strony Ibn Sauda i Iraku.

Wyraźne polepszenie stosunków francusko-hiszpańskich

Paryż, 18. 5. (t) Stosunki francusko-hiszpańskie uległy ostatnio wyraźnemu polepszeniu. „Excelsior“, posiadający bliskie kontakty z Quai d'Orsay potwierdza dziś wiadomość, że marsz. Petain, ambasador francuski w Burgos, będzie uczestniczył w wielkiej defiladzie zwycięstwa, jaka ma się odbyć 19 b. m. w Madrycie.

Ambasador hiszpański w Paryżu Lagu Lequerica, który opuścił Paryż, by wziąć udział w defiladzie madryckiej, zawiózł z sobą zapewnienie rządu francuskiego co do jak najszybszego wykonania układu Berard-Jordana. Władze francuskie przedsięwzięły już wszystkie zarządzenia, niezbędne dla przekazania władzom hiszpańskim materiału kolejowego oraz całego materiału wojennego, przywiezionego do Francji przez armię republikańską. Przekazywanie bydła, jakie zostało uprowadzone przez cofającą się armię republikańską do Francji już się rozpoczęło.

Pod wpływem energicznej reakcji Japonia wycofała się

Paryż, 18. 5. (R). Korespondent Agencji Havasa w Tokio donosi, że ze strony japońskich kół miarodajnych widoczne jest dążenie do załagodzenia sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z akcją wojsk japońskich na terenie koncesji międzynarodowej na wyspie Kulangsu.

Zdaniem obserwatorów zagranicznych sprawa będzie załatwiona przez całkowite przywrócenie poprzedniego stanu, to jest przez wycofanie wojsk japońskich. Przypuszczenie to potwierdza zarówno zapewnienie udzielone dziś ambasadorowi brytyjskiemu przez wicemin. spraw zagr. Savadę jak i oświadczenie rzecznika admiralicji japońskiej na konferencji prasowej, który również zapowiedział ewakuację wyspy. Koła zagraniczne wyrażają pogląd, że powodem pojednawczego stanowiska rządu japońskiego była energiczna reakcja zainteresowanych mocarstw. Korespondent ze swej strony formułuje opinię, że akcja japońska w sprawie koncesji międzynarodowej w Amoy była pewnego rodzaju balonem próbnym.

Stanowcza nota Stanów Zjednoczonych do Japonii

Waszyngton, 18. 5. (R). Odpowiedź amerykańska na propozycje japońskie, zmierzające do zmiany statutu w Szanghaju została zredagowana w sposób stanowczy. Stany Zjednoczone nie uchylają się od przystąpienia do dyskusji nad jednostronnymi zmianami na korzyść wyłączną Japonii

Wódz armii łotewskiej przybywa do Warszawy

Warszawa, 18. 5. Z Rygi donoszą, że z końcem tego miesiąca lub z początkiem czerwca udaje się z wizytą do Polski głównodowodzący armii łotewskiej, generał Bertis. ?

Generałowi towarzyszyć będą w podróży do Polski oficerowie łotewskiego sztabu generalnego.

Szybka rozbudowa polskiej marynarki handlowej

Warszawa, 18. 5. (A) Rozbudowa polskiej marynarki handlowej postępuje w szybkim tempie naprzód. W roku bieżącym tonaż floty handlowej przekracza już 150.000. Ogółem polska flota hnadlowa liczy 182 statków, cyfra ta jednak ulegnie wkrótce dalszemu zwiększeniu, gdyż, jak wiadomo, w budowie znajduje się kilka nowych statków, przeznaczonych dla marynarki handlowej.

Wyjazdy do Litwy

Warszawa, 18. 5. (A) Do poselstwa republiki litewskiej wpłynęło około 500 podań o wydanie wiz wjazdowych do Litwy w okresie Zielonych Świąt. Podania te załatwiane są przeważnie przychylnie tak, że w czasie świąt dojdą do skutku liczne wycieczki z Polski na Litwę.

Walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P.

Gdynia, 18. 5. PAT. Dziś w sali Domu Zdrojowego w Gdyni odbyło się uroczyste otwarcie 15-tego walnego zjazdu Związku Dziennikarzy R. P. przy udziale około 100 delegatów wszystkich syndykatów dziennikarzy w Polsce. Zjazd dziennikarstwa z całej Polski stał się wielką manifestacją przywiązania do wybrzeża morskiego oraz gorących uczuć dla Armii.

—oo—

Hiszpania nie zabiega o pożyczkę angielską?

Londyn, 18. 5. (R). Sir John Simon oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd hiszpański nie wyraził życzenia zaciągnięcia pożyczki w W. Brytanii. Wobec tego obecnie nie należy liczyć się z możliwością emitowania pożyczki hiszpańskiej na rynku angielskim.

Słowacja pozostanie republiką

Konstytucja słowacka została opracowana

Bratysława, 18. 5. PAT. Prawnicza komisja słowacka, mająca za zadanie opracowanie nowej konstytucji, ukończyła swe prace. Według dotychczasowych informacyj Słowacja ma pozostać republiką, na której czele stać będzie prezes rady ministrów. Parlament opierać się będzie na zasadach korporacyjnych.

Bratysława, 18. 5. (t). W Bratysławie odbyło się zgromadzenie współpracowników dwutygodnika „Nastup“, który odgrywał poważną rolę w czasie walki Słowaków o autonomię. W zgromadzeniu wziął udział również premier Tiso, który wygłosił dłuższe przemówienie o przyszłych planach rządu i kierunku polityki słowackiej.

Mówiąc o przyszłym ustroju państwa słowackiego, premier stwierdził, że kwestia ta nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Różne trudności i kłopoty nie pozwoliły dotąd kierownikom państwa słowackiego zastanowić się nad kwestią, czy państwo słowackie ma być republiką, czy ma wprowadzić u siebie ustrój autorytatywny, demokratyczny, czy inny. W każdym razie leży w interesie państwa słowackiego, aby w konstytucji zostały zrealizowane pierwiastki rodzime. Wszelka polityka została wyłączona tak, że ustrój państwa będzie się opierać na zasadach korporacyjnych. Przy tej formie ustrojowej będą się mogły najlepiej(?) rozwijać narodowe pierwiastki słowackie. Ustrój Słowacji pójdzie w kierunku najdalej idącej decentralizacji. W tym celu zostaną odnowione dawne żupy, które mają odległe tradycje.

Jakie stanowisko zajmie U.S.A. wobec Białej Księgi?

Waszyngton, 18. 5 PAT. Min. Hull zapytany przez dziennikarzy na temat stanowiska St. Zjedn. wobec brytyjskiej Białej Księgi, odmówił jakiejkolwiek deklaracji, oświadczając, że departament stanu nie miał dotąd możności zapoznania się z jej postanowieniami. Minister wskazał jedynie, że stanowisko Waszyngtonu odnośnie problemu palestyńskiego zostało sformułowane w oświadczeniu rządowym z dnia 14 października 1938.

Szwecja, Finlandia i Norwegia

odrzucają propozycje niemieckie zawarcia paktu nieagresji

Sztokholm, 18. 5. (*) Opublikowano tu następujący komunikat oficjalny:

„W związku z zapytaniem, skierowanym w końcu ub. miesiąca przez rząd niemiecki, czy rząd szwedzki pragnąłby nawiązać na podstawie wzajemności rokowania, celem zawarcia paktu nieagresji, miała miejsce wymiana zdań pomiędzy obu rządami z wynikiem następującym: Biorąc pod uwagę, że Szwecja nie czuje się zagrożona przez Niemcy — stojąc na straży swojej neutralności, integralności i niezawisłości, nie ma zamiaru zawierać z żadnym krajem paktów nieagresji, królewski rząd szwedzki zakomunikował rządowi Rzeszy, że nie uważa zawieranie tego rodzaju paktu za konieczne. Oba rządy zgodziły się co do tego, iż należy powstrzymać się od kontynuowania rozmów, odnośnie wspomnianego projektu".

Według doniesień z wiarogodnych źródeł, odpowiedź Finlandii i Norwegii jest analogiczna, natomiast Dania, zastrzegając swą absolutną neutralność, miała wyrazić gotowość do nawiązania z Niemcami rokowań w sprawie zawarcia paktu nieagresji.

Udaremniony zamach na życie naczelnego wodza Transjordanii

Jerozolima, 18. 5. PAT. W Ammanie władze policyjne aresztowały 4 obywateli palestyńskich uzbrojonych w rewolwery, którzy zeznali, iż zamierzali dokonać zamachu na życie naczelnego wodza armii transjordańskiej — Glappa Paszy. W okolicy Irvidu aresztowano licznych terrorystów.

Jerozolima, 18. 5. ŻAT. Nocy ubiegłej terroryści dokonali ataku na Kwucat Mecuda. Jedna kobieta została zastrzelona we śnie. Napady terrorystów na kolonię Ramat Jochanan i kilka pomniejszych osad, założonych przez Żydów południowo-afrykańskich, odparte zostały przez policję pomocniczą.

Przemówienie Witosa na zjeździe Str. Ludowego

Warszawa, 18. 5. (Sin). Dziś odbył się w Warszawie zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego, na którym przemawiał Wincenty Witos. Mówca w przemówieniu swym nawiązał do chwili obecnej i oświadczył: Jesteśmy u siebie, nie wyciągamy ręki po cudze i pragniemy żyć w pokoju. Rzeczywistość mówi jednak coś innego. Są narody, które wyciągają ręce po cudze dobro. W tych czasach, gdy prawo straciło swą moc na rzecz siły jedyną naszą ostoją jest silne państwo, opierające się na wszystkich obywatelach. Oświadczam twardo i wyraźnie, by nas słyszano, gdzie trzeba, że staniemy jak jeden mąż, gdy zajdzie potrzeba. Każdy wróg znajdzie nas zawsze gotowych. Nie brak na świecie narodów, których historia niczego nie nauczyła. Do nich niestety należą słowianie. Niemcy ich zawsze niszczyli. Los Czechosłowacji dowodzi, że Niemcy się nie zmienili. Idąc razem możemy się utrzymać.

Lud polski nie uchylił się od podatku krwi. W dalszym ciągu oświadczył mówca: Pragniemy widzieć prawdziwe zjednoczenie, w którym nie byłoby ani jednej szczeliny. To decyduje o sile Polski.

Referat o sytuacji zagranicznej wygłosił b. min. Ładosz, który oświadczył — mówiąc o stosunku Niemiec do Polski — że stanowisko Polski jest nieugięte i streszcz się w słowach: Nie! Nigdy!

WIADOMOSCI SPORTOWE

Cracovia zwycięża Polonię warszawską 2:1 (1:0)

(hl.) Czasami niewidoczne dla laika przyczyny decydują o przebiegu i poziomie zawodów piłkarskich. We wczorajszym meczu były nimi: niezwykle parne powietrze, zła piłka i nieskoszona trawa na boisku. Ostatnie dwa momenty są już pewnym zaniedbaniem technicznym. One wpłynęły wybitnie na zupełny brak kontroli i precyzji w opanowaniu piłki. oraz na wielką niedyspozycję strzałową. Z tego też powodu moc sytuacji stuprocentowych nie zostało wykorzystanych, a niespodziewane zupełnie — dały efekty golowe.

Biało-czerwoni wyszli ze Szklarskim na prawym skrzydle, Korbasem na centrze ataku, Górą na lewej pomocy i Lasotą na prawej obronie, a więc we wzmocnionym składzie. Toteż formacje defenzywne były silniejsze, jak w naszej recenzji ubiegłego tygodnia wyłuszczyliśmy. Atak tak prędko do siebie nie przyjdzie bo nie ma tam obecnie żadnego rasowego napastnika.

Także Polonia wyszła z nowym, nieco odmłodzonym zespołem. Brakło Kuli i Odrowąża w ataku. Kwartet obronny: Strauch — Szczepaniak — Lewandowski — Nytz, spełnił należycie swe zadanie. Napad był ruchliwy i szybki ale nie niebezpieczny.

Mimo zdecydowanej przewagi przez cały prawie czas meczu Cracovia z trudem i nie przekonywująco zwyciężyła Polonię zdobywając dwa cenne punkty. Bohaterem dnia był mimo porażki znakomity i niezwykle intuicyjny bramkarz Strauch, którego interwencje i wyloty były klasyczne. Walka między napadem Cracovii, a Strauchem, wypadła raczej na korzyść bramkarza warszawskiego. Bronił on wszystko, co się tylko dało obronić. Prawdziwy pech umożliwił jedynie Korbasowi dobicie z kroku piłki wypsniętej z rąk Straucha po strzale Szeligi w 34 min. pierwszej połowy. Nie bardzo przekonywujący rzut karny, zarządzony w 23 min. po przerwie zamienił Korbas w drugiego gola. Może sfaulowany został Młynarek, ale na ziemi leżał back Polonii. W 28 min. Dziekański z przeboju osłabił wynik na 2:1. Obie drużyny nie wykorzystały wielu sytuacyj podbramkowych. Białoczerwoni mieli ich bardzo wiele.

Sędzia p. Laband ze Śląska bardzo się pocił, ale wcale się nie ruszał. Oczywiście tusza mu na to nie pozwalała. Ale przynajmniej widzieć mógł, co się na boisku dzieje. Of-side'y dla niego nie istniały. Całe szczęście, że z tych sytuacyj nie padły bramki. I dlatego obeszło się bez protestów i awantur. Ktoś tam dowcipny, czy złośliwy, na trybunie wyraził się, że sam prezes śląskiego kollegium sędziowskiego we własnej osobie reprezentuje faktyczny poziom naszych arbitrów. Może to zbyt surowy wyrok i zbyt generalny w każdym razie, ale charakterystyczny i poniekąd trafny on jest.

Bo trzeba mieć wielką odwagę prowadzić odpowiedzialne zawody ligowe, gdy się nie umie (może już) sędziować.

Trudno jest wytrzymać przy takim upale przez 90 minut na widowni. Przy niskim poziomie meczu męczy to bardzo. Publiczność nie była zachwycona. Mimo zwycięstwa Cracowii, na które przecież chyba Krakowianie już dość długo czekali, po ukończeniu meczu nie odezwały się żadne oklaski. Zawiedziona i rozczarowana, a bardzo czuła i subtelna na punkcie piłkarskim publiczność krakowska, ma głęboki żal do swego pupila i faworyta długoletniego. Niech się drużyna Cracovii tym nie przejmuje. To minie z czasem, gdy powoli poprawi się forma, poziom i siła, a co za tym idzie — wyniki.

TABELA ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Po zwycięstwie na Polonią Cracovia poprawiła swoją pozycję w tabeli wysuwając się na 4-te miejsce.

klub	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	7	10:4	25:9
2) Wisła	6	9:3	16:11
3) Warta	6	8:4	19:9
4) Cracovia	7	8:6	10:16
5) Pogoń	6	7:5	15:13
6) Garbarnia	7	6:8	13:19
7) A. K. S.	6	5:7	13:12
8) Warszawianka	5	4:6	11:13
9) Union-Touring	6	3:9	8:19
10) Polonia	6	2:10	8:16

PORAŻKA REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ WARSZAWY W LUBLINIE

W Lublinie reprezentacja warszawska została pokonana przez Lublin 4:3 (3:1). Drużyna warszawska górowała wprawdzie technicznie nad przeciwnikiem, ale nie była zbyt zgrana. Akcje stołecznego zespołu rwały się co chwila, a napastnicy zawodzili zupełnie pod bramką przeciwnika. Należy jeszcze zaznaczyć, że Lublin nie wyzyskał rzutu karnego.

JUGOSŁAWIA POKONAŁA POLSKĘ W MECZU GIMNASTYCZNYM

W Warszawie odbył się w czwartek międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska—Jugosławia. Zwyciężyła nieznacznie Jugosławia w stosunku 335:324,75 pkt.

BIEG NARODOWY POLSKIEJ EMIGRACJI W BELGII

W la Broucke odbył się narodowy bieg na przełaj polskiej emigracji w Belgii. Do biegu stanęło około 200 zawodników i zawodniczek.

Wśród panów zwycięstwo odniósł Jan Nowak, który przebył dystans 2000 m. w czasie 9:15, przed Ratajczykiem, Muchą i Siecząką.

Wśród pań zwycięstwo odniosła Czarnojańczykówna przed Ratajczakówną. Zwyciężczyni uzyskała na 500 m. czas 1:25.

Bieg wywołał zainteresowanie, gromadząc około 1500 emigrantów, przybyłych na tę imprezę z całej Belgii.

Porozumienie anglo-rosyjskie nastąpi w Genewie

Londyn, 18. 5. (t). Rokowania brytyjsko-sowieckie weszły obecnie w nieco odmienną fazę. Wbrew przypuszczeniom sprzed dwóch dni rząd brytyjski nie wystosował do Moskwy noty, lecz propozycje swe skierował ustnie. Sformułowane one zostały przez głównego doradcę dyplomatycznego rządu Roberta Vansittarta, który odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Majskim. Vansittartowi powierzono prowadzenie tych rokowań w Londynie zanim przejdą one do Genewy, gdzie prowadzić je będzie z ambasadorem Majskim lord Halifax przy udziale min. Bonneta. Rząd brytyjski chwilowo obstaje jeszcze przy pakcie konsultacyjnym trzech mocarstw na wypadek agresji, co ZSRR odrzuca jako niewystarczające, kładąc nacisk na zasadę wzajemności. Z brytyjskich sfer kompetentnych zapewniają jednak, że w Genewie nastąpi porozumienie.

Odpowiedź państw skandynawskich
w świetle niemieckiego komunikatu oficjalnego

Berlin, 18. 5. PAT. W związku z odpowiedzią państw skandynawskich na propozycję rządu Rzeszy w sprawie paktów nieagresji, niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat:

W następstwie oświadczenia kanclerza z dn. 28 kwietnia b. r. podjęte zostały między rządem Rzeszy a rządami Estonii, Łotwy, Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii rokowania, mające na celu zawarcie przez powyższe państwa paktów nieagresji z Rzeszą niemiecką. Rokowania między rządem Rzeszy a rządami Łotwy i Estonii są na ukończeniu. Co się tyczy Danii istnieje zasadnicze porozumienie co do bliskiego zawarcia wzajemnego paktu nieagresji. Wymiana poglądów z rządami Szwecji, Norwegii i Finlandii doprowadziła do następującego rezultatu: Rządy szwedzki i norweski ponowiły wobec rządu Rzeszy oświadczenia, iż nie czują się zagrożone przez Niemcy i że w myśl przestrzeganej przez się zasady neutralności nie zamierzają zawierać z żadnym krajem paktów nieagresji. Rządy powyższe nie uważają zawierania tego rodzaju układów za potrzebne i w porozumieniu z rządem Rzeszy zdecydowały zaniechać dalszych rokowań w tej sprawie. Do podobnych wyników doprowadziły również rokowania między rządem Rzeszy i rządem Finlandii.

Paryż, 18. 5. (t). Prasa francuska w licznych komentarzach omawia odmowną odpowiedź państw skandynawskich na propozycję niemiecką, które z wyjątkiem Danii odmówiły podpisania paktów o nieagresji z Niemcami. Stanowisko Danii będącej ze względu na sąsiedztwo z Niemcami w specjalnych warunkach politycznych, znajduje zresztą na łamach prasy paryskiej pełne zrozumienie.

Ostatnie wiadomości sportowe

GARBARNIA ZWYCIĘŻA BIELSKO

Ligowa drużyna krakowskiej Garbarni gościła dziś w Bielsku, gdzie rozegrała zawody z reprezentacją podokręgu bielskiego. Zwyciężyła Garbarnia 2:1 (1:1). — Bramki dla Garbarni zdobyli Woźniak i Nowak, dla reprezentacji Kowalczyk.

MISTRZ PIŁKARSKI WŁOCH REMISUJE W HAMBURGU

W Hamburgu wobec 12.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Włoch FC Bologna i niemiecką drużyną Hamburger Sport Verein. Zawody dały wynik remisowy 3:3, przy czym do przerwy prowadzili Włosi 3:0.

PIŁKARSTWO W ZAGŁĘBIU

W Będzinie odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacjami Zagłębia dąbrowskiego i Podokręgu częstochowskiego. Niezuaczne zwycięstwo odniosło Zagł. dąbrowskie w stosunku 4:3 (3:0).

WIADOMOŚCI TENNISOWE

Mecz tennisowy Kraków—Śląsk, projektowany na 18 bm. został odwołany z powodu niepewnej pogody. Zawody powyższe odbędą się w terminie późniejszym.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie mecz tennisowy o mistrzostwo ligi okręgu krakowskiego między drużynami Klubu Towarzyskiego i Krakowskiego Klubu Tennisowego, oraz w Chełmku mecz między Cracovią i Klubem Tennisowym Bata.

Na meczu K. K. T. — Klub Tow. dojdzie do spotkania najlepszych tennisistów okręgu, Schiffa z Horainem.

WYŚCIGI KOLARSKIE W SOSNOWCU

W Sosnowcu odbył się wyścig kolarski zorganizowany przez miejscową Unię. Wyniki wyścigów były następujące: W kategorii A. trasa 50 km. zwyciężył Rurański (Ruch W. Hajduki) w czasie 1 godz. 18 min. 30 sek. W kategorii B. trasa 25 km. zwyciężył Migas (Unia Sosnowiec) w czasie 59 min. 20 sek.

Łapudę i Brendę którzy pierwsi przybyli na metę, zdyskwalifikowano za trzymanie się motoru.

LEKKOATLECI POMORZA BIJĄ POZNAŃ RÓŻNICĄ JEDNEGO PUNKTU

Na stadionie miejskim w Budgoszczy odbyły się piąte międzyokręgowe zawody w lekkiej atletyce Poznań—Pomorze. Poraz pierwszy odniosło zwycięstwo Pomorze w stosunku 64:63. Walki w poszczególnych konkurencjach były niezwykle zacięte, a w niektórych konkurencjach osiągnięto doskonałe wyniki. W skoku wzwyż Kalinowski uzyskał 1.85 mtr., Kordas w młocie ustanowił nowy rekord okręgu 48,92 m. Wiśniewski w biegu na 1500 m uzyskał 4:08,6, bijąc również rekord okręgu.

BIEG SZTAFETOWY O NAGRODĘ „KURIERA ŁÓDZKIEGO"

W parku Poniatowskiego w Łodzi odbył się bieg sztafetowy o nagrodę przechodnią „Kuriera łódzkiego". Startowało 13 zespołów po 7 zawodników każdy. Trasa wynosiła około 14 1/2 klm, przyczym każdy z zawodników przebiegał około 2000 m, a ostatni około 2500 m.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta ŁKS w czasie 39:07,4 min. Zwycięstwo zawdzięcza ŁKS doskonałej formie Kurpesy. Drugie miejsce zajął zespół Krusche Ender z Pabianic w czasie 39:23,8.

Tallin, 18. 5. (t). W mieście Pernu wybuchł groźny pożar w dużej fabryce mebli, mieszczącej się w historycznym budynku, w którym zamieszkiwał niegdyś w 18-tym wieku król szwedzki Karol XII. Ogień przerzucił się następnie na szereg innych domów i zagroził kilku ulicom śródmieścia. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej udało się pożar opanować.

Antypolskie ataki w Rzeszy nie ustają

Berlin, 18. 5. PAT. Prasa niemiecka atakuje nadal Polskę zarzucając jej rzekome agresywne zamiary wobec Niemiec. Jednocześnie dzienniki niemieckie starają się wmówić w opinię światową, że Anglia i Francja pozwalają się używać za narzędzia polskiej polityki.

Niektóre dzienniki m. in. „National Ztg." atakują prasę polską za zarzucanie Niemcom tendencji przekreślenia w spisie ludności istnienia ludności polskiej w Niemczech.

—oo—

Niemcy pozbawiają praw eksterytorialnych poselstwo angielskie w Pradze

Londyn, 18. 6. (t). Agencja Reutera donosi, iż rząd niemiecki poinformował W. Brytanię, że poselstwo brytyjskie w Pradze po dn. 25 bm. nie będzie mogło korzystać z spraw eksterytorialnych. Sytuacja poselstwa brytyjskiego i innych poselstw w Pradze była od pewnego czasu przedmiotem rozmów pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami. Sytuacja jest obecnie rozpatrywana w świetle ostatniego posunięcia niemieckiego.

—oo—

Min. Arita odpowiada na notę St. Zjednoczonych

Tokio, 18. 5. (R) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio udający się do kraju na urlop wypoczynkowy, odwiedził przed wyjazdem japońskiego ministra spraw zagranicznych Aritę, który oświadczyć miał, że jego zdaniem wszystkie problemy wyłaniające się między Japonią a St. Zjedn. rozwiązane być mogą w sposób przyjazny. Minister wyrazić miał również pogląd, że Japonia w swych dążeniach do stworzenia nowego porządku rzeczy na Dalekim Wschodzie nie zamierza naruszać w niczym interesów amerykańskich.

Agencja Domei w komunikacie półoficjalnym podkreśla, że powyższe oświadczenie min. Arity uważać należy za odpowiedź na notę rządu Stanów Zjednoczonych z grudnia ub. roku, wyrażającą — jak wiadomo — protest przeciwko naruszaniu przez Japonię interesów państw obcych na Dalekim Wschodzie.

Kronika krakowska

Trzy lata portu tel-awiwskiego

W dniu dzisiejszym upływa trzeci rok od czasu otwarcia portu w Tel Awiwie. Szybki rozwój tego pierwszego w 100 proc. żydowskiego portu, który w tak krótkim czasie zdołał się rozbudować, wyłącznie z funduszów społeczeństwa żydowskiego, bez jakiegokolwiek poparcia materialnego ze strony władzy mandatowej, i uzyskać pełne prawa, napełnia słusznie dumą serca całego Narodu Żydowskiego. Uczucie to jest tymbardziej zrozumiałe, że gigantyczny ten wyczyn nastąpił w okresie ciężkich zmagań jiszuwu z terrorem arabskim i ogólnej depresji gospodarczej. Otwarcie portu w Tel Awiwie, tego jedynego żydowskiego „okna na świat", stanowi punkt zwrotny w orientacji społeczeństwa żydowskiego na niezmiernie doniosły czynnik — na morze palestyńskie.

Zarząd Główny Związku „Zebulun" przesłał z okazji trzeciego jubileuszu otwarcia portu w Tel Awiwie telegramy do Magistratu w Tel Awiwie, oraz do Towarzystwa Budowy Portu w Tel Awiwie „Ocar Mifalei Hajam".

Tramwajarz uległ ciężkiemu wypadkowi

Poważnemu wypadkowi uległ wczoraj o godz. 9-tej rano na ul. Lubicz pracownik tramwajowy Walenty Litewko. Wpadł on pod koła tramwaju i doznał złamania kilku żeber oraz kontuzji głowy. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Nożem zlikwidowali porachunki

Wczoraj popołudniu doszło w jednym z mieszkań przy ul. Dekierta 2 a do krwawej awantury. Na tle porachunków osobistych został 19-letni Władysław Modzelewski ugodzony nożem przez swego znajomego. Rana Modzelewskiego jest lekka. Został on opatrzony przez lekarza Pogotowia Ratunkowego.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27, Mogilska 10, Madalińskiego 7.

Władze Stowarzyszenia Adwokatów-Żydów w Krakowie

Na onegdajszym posiedzeniu ukonstytuowały się władze Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie w następujący sposób: **Prezydium:** Prezes: dr Szymon Feldblum, wiceprezesi: dr Henryk Apte i dr Aleksander Adler, sekretarz: dr Jakub Wolf, zastępca sekretarza: mgr Jakub Issler, skarbnik: dr Adolf Liebeskind, delegat zarządu do prezydium: dr Zygmunt Hoffman. **Sąd Koleżeński:** Prezes: dr Leon Geldwerth, wiceprezes: dr Józef Steinberg, sekretarz: dr Ludwik Lustbader, zastępca sekretarza: dr Izydor Minder. **Komisja Rewizyjna:** Prezes: dr Szymon Hoffman, wiceprezes: dr Jakub Aleksandrowicz, sekretarz: dr Adolf Pfeffer.

Włodzimierz Żabotyński w Krakowie

W najbliższą niedzielę przybywa do Krakowa bawiący od kilku dni w Polsce Prezydent N. O. S. Włodzimierz Żabotyński który wygłosi odczyt na temat: Trzy nakazy chwili obecnej. Referat odbędzie się w sali kina Atlantic o godz. 11-tej przed południem. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

Odczyty prof. Henri Gregoire w Krakowie

W środę, w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Henri Gregoire z Brukseli wygłosił odczyt na temat historycznych źródeł i czasu powstania pieśni o Rollandzie. Prof. Gregoire, znakomity uczony belgijski, dziekan wydziału humanistycznego w Brukseli, wiceprezes Instytutu filologii i historii wschodniej i słowiańskiej tegoż uniwersytetu, należy do najwybitniejszych mediastów doby obecnej. Jest również wielkim przyjacielem Polski. Przetłumaczył wiele arcydzieł naszej literatury na język francuski.

W piątek prof. Gregoire wygłosi w Towarzystwie badań dla Europy wschodniej i bliskiego wschodu odczyt o Chazarach i Węgrach w Rosji południowej.

Pod zarzutem oszustwa

Lilien Wolf (lat 38) zam. przy ul. Barskiej l. 63 i Sadowski Władysław (lat 40), zam. przy ul. Krasickiego l. 3, zatrzymani zostali pod zarzutem oszustwa na szkodę Meera Abrahama, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 78. Mianowicie Lilien i Sadowski sprzedali Meerowi bezwartościowy pierścionek rzekomo złoty, za kwotę 200 zł.

—oo—

ŻYD. KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE W KRAKOWIE PRZYJMUJE WPISY DO KLASY I-SZEJ. Warunki przyjęcia: 13-ty rok życia i świadectwo ukończenia 6-tej, wzgl. 7-mej klasy szkoły powszechnej. Sekretariat czynny w godz. 10—14 Stradomska 10, tel. 164-40 3073k

—oo—

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bloczek (kupony) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

—oo—

— ŻYD. CENTR. TOW EMIGR. „JEAS“ W POLSCE ODDZIAŁ W KRAKOWIE ul. Sebastiana 7 telef. 231-38. Biuro czynne jest codz. od godz. 10—1 przedp. z wyjątkiem sobót niedziel i świąt.

— **DZIEŃ DOBROCI DLA ZWIERZĄT**, urządzany staraniem krakowskiego Z. O. Z. odbędzie się w niedzielę, 21 bm. Program uroczystości zaczyna się dziś godz. 14.20 audycją radiową dla dzieci pt. „Dlaczego urządzamy Dzień Dobroci dla Zwierząt?“ W sobotę uroczystość rozdania nagród za najlepsze zadania konkursowe, poczem zostanie otwarta pierwsza wystawa prac Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt. Kulminacyjnym punktem obchodu jest propagandowy pochód o godz. 10-tej.

Protest Rady Centralnej Org. Syjonistycznej

W środę wieczór odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej Małopolski i Śląska **mgr. L. Salpetra** posiedzenie Rady Centralnej.

Przewodniczący w dobitnych słowach wyraził uczucia protestu i oburzenia, które budzą się w nas na wiadomość o ogłoszeniu przez rząd angielski Białej Księgi, stanowiącej przekreślenie uroczystych zobowiązań, które wzięła na siebie Wielka Brytania wobec narodu żydowskiego. Żydostwo nigdy nie pogodzi się z tym zamachem na nasze prawa do utworzenia w Palestynie Siedziby Narodowej i nie ugnie się przed żadną decyzją uszczuplającą rozmiary alii i ograniczającą swobodę zakupna nowych gruntów dla kolonizacji żydowskiej w Palestynie Na ten zamach odpowiemy zwiększonym wysiłkiem i wzmożoną ofiarnością, która znajdzie przede wszystkim wyraz w energicznym poparciu prowadzonej obecnie akcji „Hagalila“.

Z kolei odczytany został telegram, jaki nadszedł z Egzekutywy Jerozolimskiej, wzywający do otuchy i wytrwania.

Posiedzenie Rady Centralnej zakończyło się w nastroju powagi i skupienia powzięciem rezolucji protestującej przeciwko Białej Księdze oraz wzywającej wszystkich działaczy syjonistycznych naszej dzielnicy do intensywnego poparcia akcji „Hagalila“, wyzwolenie bowiem nowych obszarów ziemi i rozszerzenie naszego dzieła kolonizacyjnego będzie najlepszą odpowiedzią na haniebny zamach na nasze słuszne prawa do Palestyny.

—oo—

Manifestacja akademicka młodzieży syjonistycznej

Akademicka Młodzież Syjonistyczna w Krakowie urządza w sobotę dnia 20 bm. w sali Ż. D. A. ul. Przemyska 3 Wielką Manifestację pod hasłem: **przeciw zamachowi na nasze prawa w Erec Israel!**

Przemawiają: mgr. R. Abrahamer, M. Boruchowicz, A. Marcus, S. Normberg, mgr. H. Zimmermann.

Młodzież szkół żydowskich manifestuje niezachwianą wiarę w zwycięstwo syjonizmu

Wiadomość o ogłoszeniu „Białej Księgi“, wywołała wśród młodzieży szkół żydowskich niezwykle silne poruszenie.

O godz. 11 przed południem cała młodzież gimnazjum im. Dra Ch. Hilfsteina, liceum i gimnazjum mechanicznego zebrała się na dziedzińcu szkolnym, celem zamanifestowania swej niezłomnej i niezachwianej wiary w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy.

Kiedy rzesze młodzieży ustawiły się na dziedzińcu chór szkolny zaintonował hymn „Techezakna“, który odśpiewany został przez wszystkich obecnych. Z kolei głos zabrał prof. M. Szmulewicz, który wygłosił podniosłe przemówienie w języku hebrajskim. Mówca wskazał na to, że zawsze i nieprzerwanie po przez długie wieki, pielęgnowana była w żydostwie serdeczna miłość do naszej historycznej ojczyzny, jako wyraz odwiecznej tęsknoty narodu do ziemi Ojców. Od szeregu lat zdobywamy każdą piędź ziemi w Palestynie krwią serdeczną, nie bacząc na żadne trudy i nie szczędząc żadnych wysiłków. — Kiedy mowca wspomina o ofiarach terroru, następuje chwila ciszy, dla uczczenia pamięci tych, którzy zginęli w obronie świętych nam ideałów.

W dalszym ciągu prof. Szmulewicz podkreśla, że żadna na świecie siła nie potrafi nas zmusić do zaniechania dążeń, w kierunku dopięcia słusznych i odwiecznych naszych praw. Syjonizm jest jedynym naszym drogowskazem. Wszyscy bez wyjątku gotowi jesteśmy na największe ofiary, aż Palestyna będzie nasza!

Z kolei przedstawiciel Gminy Szkolnej, w krótkim przemówieniu, dał wyraz nastrojom, panującym wśród młodzieży. Młodzież żydowska służyć będzie za wzór poświęcenia, żaden wysiłek nie będzie dla niej za trudny, aby odzyskać wolną, żydowską Palestynę.

Na zakończenie chór szkolny, wraz z wszystkimi zgromadzonymi, odspiewał „Hatikwę“, w nastroju poważnego skupienia.

Godna ta manifestacja miała przebieg imponujący i wywarła głębokie wrażenie.

* * *

Klasa IV c. gimn. im. dra Ch. Hilfsteina, zamiast słownego protestu, zainicjowała akcję zbiórkową wśród młodzieży na rzecz K. K. L. Zbiórka doraźna w dniu wczorajszym przeprowadzona, dała kwotę zł. 98.38, którą przekazano Komisji Lokalnej K. K. L.

Inicjatorzy wzywają wszystkie szkoły żydowskie do natychmiastowego podjęcia identycznej akcji.

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5. Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś komedia M. Laszko „W perfumerii“. W sztuce występują: J. Karbowski (rola główna), M. Arczyńska, T. Burnatowicz, W. Macherski, K. Opaliński, A. Possart i in. — „W perfumerii“ powtórzone będzie w niedzielę wieczorem. Jutro „Adrianna Lecouvreur“ E. Scribe'a i E. Legouve'a w premierowej obsadzie z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. W niedzielę popołudniu komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy“

— „SULAMITA“ A. Goldfadena w opracowaniu i reżyserii Zygmunta Turkowa jest tematem rozmów towarzyskich naszego miasta. „Sulamita“ jest grana codziennie godz. 8.45 wiecz. przez Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt).

— VIII KONCERT SYMFONICZNY Krak. Orkiestry Symfonicznej odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 11.45 w Starym Teatrze. Dyryguje Bronisław Wolfstal, jako solistka wystąpi skrzypaczka Irena Dubiska.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Piątek, godz. 8 wiecz.: „W perfumerii“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Piątek, godz. 8 wiecz.: „Sulamita“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Krzyk ulicy“ (Viviane Romance) i
APOLLO: „Kentucky“ (Lorette Young, Richard Greene).
ATLANTIC: „Miasteczko Bełz“ (Moise Ojszer) i „Biały motyl“ (Sonia Henie).
LOPP: „W cieniu krzyża“ i „Wytworny świat“
MUZEUM: „Ułan ks. Józefa“.
PROMIEŃ: „Kibic“ (Fernandel)
SCALA: „Wstań i walcz“ (Wallace Beery).
SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza“ (Annabella).
SWIT: „Kapitan Benoit“ (Jean Murat, Mireille Balin).
UCIECHA: „Orły Morskie“ (Georg Brent i in.)
WANDA: „Piętno zdrady“ (Charles Vanel i i.)



Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm. W Wileńskim i na Polesiu przeważnie pochmurno miejscami deszcze, pozatym pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami na zachodzie i południu kraju. Gdzieniegdzie zanikające deszcze. W całym kraju temperatura bez większych zmian, przy umiarkowanych wiatrach głównie z kierunków zachodnich.

Pocztę szyfrową inseratową należy wzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

FRYZJER poszukuje zdolnego praktykanta. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. 2812g

PRAKTYKANTA solidnego przyjmie zaraz Zakład fryzjerski „Cosmetique", Starowiślna 22. 2802g

BROKATY BATYSTY ATŁASY
PRZYBORY GORSETOWE „BROKAT" Grodzka 33

Posad poszukują

MŁODY uchodźca, lat 25, pracował w branży tekstylnej, na posadzie biurowej 10 lat. Zna buchalterię stenografię, maszynopismo. Szuka każdej pracy. Ma starą matkę na utrzymaniu. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 871/1609.

ABSOLWENT W. S. H., — buchalterbilansista, doskonały korespondent, czteroletnia praktyka, zdolny energiczny, siła w 100% samodzielna. Poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „3909" 2909k

BYŁY nauczyciel w szkole im. Teodora Herzla w Berlinie udziela systemem przyspieszonym nauki języków hebrajskiego, niemieckiego oraz wszelkich przedmiotów judaistyki. Zgłoszenia: Felicjanek 27 m. 9. tel. 164-40 od 5—7 wiecz. Dow. Kantor. 1986k

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 2120g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 1599g

3-CH UCHODŹCÓW, w wieku 32—37 lat, kwalifikowani kupcy szukają jakiegokolwiek natychmiastowego zajęcia, również jako robotnicy fabryczni. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 2470/2356.

SZOFER uchodźca z Niemiec, 6 lat praktyki, szuka posady stałej. — Łaskawe zgłoszenia pod „Pewny kierowca" do Księgarni „Wiener", Katowice, Szopena 8. 2885k

BUCHALTERKA dłuższa praktyka, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka szuka posady. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „5340" 2699g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie, gustownie i tanio. Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 2721g

KORESPONDENTKA polsko niemiecko-francuska poszukuje odpowiedniej posady. Lekcje, tłumaczenia. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „5223" 2645g

DOŚWIADCZONY buchalter bilansista, znawca spraw podatkowych, korespondent polsko-niemiecki, dobry organizator, nadzoruje i prowadzi księgowość wszelkich systemów, załatwia korespondencję na własnej maszynie i udziela porad. — Łaskawe zgłoszenia: BIELSKO, skr. poczt. 369. 2937k

WYSIEDLENIEC, pierwszorzędny krawiec męski, — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące według najnowszych modeli, po cenach najtańszych. Just u p. Lembergera, św. Katarzyny 1 m. 6. Zawiadomienie korespondentką. 356/677

RUTYNOWANY ekspedient branży obuwia, galanterii, poszukuje posady lub zastępstwa w miejscu lub na prowincji. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5396". 2737g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". K[illegible] 6 I p. 3117k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 2602g

TAŃCZYĆ — **WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59.** 2649g

JĘZYK angielski po dziesięcioletnim pobycie w Anglii metodą szybką. Wiadomość „Ezra" Grodzka 9, Tel. 182-53. 2786g

TŁUMACZENIA *Korespondencja* **LEKCJE** Języki: ANGIELSKI, HISZPAŃSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, PORTUGALSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc. przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-66 PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:
SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio
Prezes Zarządu: **Abr. Nussbaum** Prezes Rady Nadzorczej **Zygm. Aleksandrowicz**

NAUKĘ KSIĘGOWOŚCI rozpoczyna nowy zespół dnia 1 maja **KURSY HANDLOWE GRYSZPANA** — Sarego 12. 2624k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

Różne

ANTENY zbiorowe, urządzenia oświetlenia elektrycznego, dzwonki, naprawy. „Lux" Dembitzer, Kraków, Poselska 13. Tel. 133-35. 3106k

Zapamiętaj słowa cztery
BENIGNINA
dla twej cery!...
Krem, mydło i puder
BENIGNINA D-ra Stenzla

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 3093k

Sprzedaż

NOWOŚCI w parasolkach — poleca Wytwórnia „UMBRELLO" — Kraków, Rynek główny 11. — Pokrycia, naprawy tanio. 5582f

UMEBLOWANY pokój komfortowy ewentualnie dwa — do wynajęcia od 1 czerwca b. r. św. Krzyża 10/8. 3071k

LODOWNIE „FRIDDOR" przez hermetyczne uszczelnienie są doskonałym schronem przeciwgazowym dla potraw. — „Thermia", Kraków, Prądnicka 20. — Tel. 200-60. 3051k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca **NAJTANIEJ** Obstäu der, Rynek 11. 2057k

Lokale

DUŻA sala przyległym pokojem na biuro lub handel I piętro, Grodzka 33 do wynajęcia. 2800g

TRZY pokoje kuchnia na I. piętrze Zamenhofa 13 do wynajęcia. 2800g

WALNE ZGROMADZENIE
Powszechnego Towarzystwa Budowy Tanich Domów Mieszkalnych i Domów Robotniczych im. Dra Adolfa Grossa, Spółdzielni z ogr. odpowiedz. w Krakowie, ul. Smocza 10 — odbędzie się w niedzielę dnia 4. czerwca 1939 o godz. 10 przedpoł. a w braku kompletu o godz. 11 przedpoł. w sali przy ul. Bocheńskiej 7 — z następującym porządkiem dziennym. 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Odczytanie sprawozdania z rewizji Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. 3) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok 1938, — powzięcie uchwały w sprawie pokrycia straty za rok 1938, oraz udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Zatwierdzenie Budżetu na rok 1939. — 5) Zatwierdzenie ustalonego wpisowego dla nowych członków Spółdzielni (wg. § 42 statutu). 6) Wybór częściowy członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących 7) Sprawa przystąpienia Spółdzielni na członka do Banku Pracy w Warszawie. Wstęp mają — wyłącznie członkowie osobiście. Zamknięcie rachunków i sprawozdanie, oraz regulamin obrad do wglądu w biurze Spółdzielni — przy ul. Smoczej 10 I p. od godz. 10 do 12 przedpoł. Rada Nadzorcza. 5585f

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ. Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Zdrojowiska

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „PATRIA" w MORSZYNIE. Zarząd: Marta Kohnowa. 3065k

USTROŃ — „TRZY RÓŻE" Telefon 41 poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — **ŚCIŚLE RYTUALNA.** Ceny na maj i czerwiec niskie: na nadchodzące święta upraszamy P. T. Gości o wcześniejsze zgłoszenia. 2943k

RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ — JEDYNACZKA** — tel. 273, poleca słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— (Pensjonat „Janina" nie jest więcej pod naszym zarządem). 3012k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — **BRANDOWA.** 2940k

KRYNICA. — Pensjonat „NASZ DOM" (jak dotychczas pod własnym zarządem właściciela, p. Ehrlicha) — już jest otwarty. Telefon 208. 2942k

KRYNICA „MARIA — MAŁGORZATA" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd **LICHTINGEROWEJ**, telefon 121. 2819k

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN**,
Biuro: **KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85**

MASZYNY BIUROWE
powierzaj tylko fachowcom . . .
EDWARD ABSLER
mistrz mechanik
Kraków, Floriańska 6,
Tel. 109-05

KRYNICA „FARYS" **luksusowy pensjonat**
położony w centrum. — Pokoje słoneczne z tarasami. Sale towarzyskie. — Kuchnia wykwintna, wszelkie diety uwzględniane. Telef. 174 Zarząd:
Dr R. i S. WAHRHAFTIGOWE
Pensjonat LOTOS prowadzony nadal pod tym samym zarządem. — Telef. 232. 1049r

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrolog (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.